

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika” dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie, 10,00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicę 9,25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546. Grudziądz 1294. Gdynia 1460. Inowrocław 637

Numer 93

BYDGOSZCZ, sobota dnia 23 kwietnia 1938 r.

Rok XXXII.

## Król Karol rozwiązał partie

Sytuacja wewnętrzno-polityczna Rumunii poszła drogami niespodziewanymi. Przed paru miesiącami była to monarchia konstytucyjna i liberalna, podminowana jednak propagandą faszystowską „Żelaznej Gwardii”. Obecnie jest rządzona autorytatywnie przez króla i patriarchę Mirona Christea. Partie nie istnieją. Wódz „Żelaznej Gwardii”, oślawiony Cornelius Condreanu znalazł się w więzieniu.

Partie o charakterze liberalnym poddały się biernie zarządzeniom rządu Christea, zakazującym im działalności. „Żelazna Gwardia” próbowała walczyć. Istniejąc pod nazwą partii „Wszystko dla kraju”, usiłowała utrzymać więź organizacyjną i co najważniejsza, utrzymać swych członków w nadziei na rewolucję.

Condreanu początkowo chciał sam wyjechać za granicę i pozostawić swym zastępcom troskę o utrzymanie organizacji. Naraził się jednak na ostrą opozycję w łonie zwolenników. Zmienił więc taktykę i rozesał okólniki nakazujące gromadzenie broni i umundurowania. Rozkazy te zostały obecnie zdradzone.

Myliłby się jednak ten, kto by sądził, że Condreanu odpowiada, za swą działalność opozycyjną. Ma on przedziwne szczęście do sądów. Gdy w roku 1923 zastrzelili prefekta policji w Jassach, został uniewinniony. To samo stało się po zabójstwie premiera Ducu w 1934 r. Condreanu, będąc sprawcą moralnym tego mordu wyszedł wolny z sali sądowej, w której zasiadało na ławie oskarżonych 60 jego zwolenników. Mordercy zostali skazani wówczas na bezterminowe więzienie.

Dopiero teraz powinęła się noga rumuńskiemu „Führerowi”. Za obrazę prof. Jorgi, ministra bez teki w gabinecie patriarchy Christea otrzymał 6 miesięcy więzienia i 2.000 lei grzywny (ca 50 złotych). Gdy pierwsza kara została wymierzona, mówi się już o następnych. Władze sądowe zamierzają wznowić proces o zamordowanie Ducu. Podobno znaleziono papiery mocno obciążające Condreanu. Nie będzie mógł mu się upiec bez kary okólnik, nawołujący do „marszu na Bukareszt”. U jego zwolenników znaleziono podobno liczne zapasy broni. Między nimi były nawet karabiny maszynowe.

Jednocześnie z akcją przeciw samemu Condreanu i najważniejszym jego pomocnikom, rząd króla Karola ukrocił jednym zamachem propagandę faszystowską, zamykając dwa organy: „Curentul” i „Buna Bestire”. Pewnym pieprzykiem może być fakt, że dyrektorem „Curentulu” był p. Nicola Ionescu, reprezentant potężnego koncernu „I. G. Farben-Industrie” na Rumunię. Nie potrzeba dodawać, że „Curentul” jak i cała „Żelazna Gwardia”, czyli „Wszystko dla kraju”, była bardzo germanofilską, niemal do granic „Wszystko dla Niemiec”.

Obalając najsilniejszego przeciwnika, rząd Mirona Christea stoi jak nauczyciel, który zmasał tablicę i zamierza na niej napisać nowe zadanie. Czy nie będzie ono zbyt trudne do rozwiązania?

Jest bez wątpienia bardzo źle, jeśli partyjnictwo zaczyna hulać na dobre. Jest jeszcze gorzej, jeśli jedna z tych partyj zmierza do zawładnięcia władzy

(Ciąg dalszy na str. 2.)

## Proces o nadużycia w ministerstwie skarbu. Jak dyrektor departamentu i b. poseł BBWR okradali skarb państwa?

Po kilku latach śledztwa proces potrwa pięć tygodni.

(O własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego”).

Warszawa, 22 kwietnia.

Po kilku latach wyczerpującego śledztwa sądowego, sprawa Michalskiego i Idzikowskiego znalazła się na wokandzie sądu okręgowego w Warszawie. Opinia publiczna wie dobrze, co to za luminarze sanacji zasiadli na ławie oskarżonych i po tylu, tylu miesiącach śledztwach nie przestaje żywo interesować się powyższą sprawą.

Na rozprawę wyznaczono największą salę sądu okręgowego przy ul. Miodowej nr 1. Przewodniczący sędzia Kamiński, oskarża prok. Marcinkowski, obecnie urzędujący w Krakowie. W sprawie tej łącznie występuje 14 adwokatów. Oskarżeni mają takich doskonałych obrońców, jak adw. Ettfinger

i adw. Szurlej. Wśród obrońców widzimy byłego posła i więźnia brzeskiego p. Prągiera.

Prasa stawiała się w komplecie. Wśród publiczności widzimy wielu emerytów z min. skarbu, byłych podwładnych dyr. Michalskiego.

Sprawa byłaby natury wyłącznie kryminalnej, gdyby... nie głośnie nazwiska obu pierwszych oskarżonych. Nabiera więc ona szczególnego rozgłosu i ze względu na materiał dowodowy wymaga też wielkiego aparatu sądowego. To też przewiduje się, że potrwa ona ni mniej, ni więcej tylko pięć tygodni. Dlatego też widzimy w gronie kompletu sądującego sędziego zapasowego.

wy. Świadców dopuszczonych do składania zeznań jest około 140. Jednak obrona zgłasza nową listę. Nie brak też „rodzynek” w rodzaju powołania na świadków obu braci Jędrzejewiczów, b. premiera i ministra oświaty oraz brata jego, byłego wiceministra skarbu i min. oświaty rządów pomajowych.

Obroncy Michalskiego domagają się m. in. wyłączenia sprawy Michalskiego z ogólnego aktu oskarżenia, dowodząc, że czyni ich klientem nie mają charakteru występku kryminalnych. Sprzeciwia się temu bardzo energicznie prokurator. Sąd przychylił się do stanowiska prokuratora i wnioski obrony oddalił.

## Smutni „bohaterowie” procesu.

A teraz spojrzmy na „bohaterów” tego procesu. Pierwszy zajmuje miejsce były poseł sanacji Idzikowski, filar BBWR na odcinku ziemiośla. Ma lat 44. Jest trochę rudawy o jasnym zarostcie. Niezmiernie żywy — o ruchach gwałtownych i bardzo nerwowych. Jakby stworzony do „robienia interesów”. Ma nieukończone studia Wolnej Wszechnicy, a właściwie jest nawet bez matury i nie skończył. Jak przystało na inteligenta i byłego posła przechadza się po kulisach sądu z teczką, wypchaną papierami.

Kilka lat temu razem „współpracowali”, i razem też siedzieli w więzieniu, a jednak oskarżony Michalski zachowuje się tak, jakby nie znał Idzikowskiego. Więcej, bo jakoś wrogo i nieufnie na siebie patrzy.

Dyr. departamentu — bez matury.

A kimże jest sam p. dyrektor Michalski? Lat ma 40, niskiego wzrostu o bujnym czarnym zarostcie. Niby to chodził na jakieś wykłady szkoły wyższej. Był w klasie ósmej, ale matury nie dostał. Gdy go przyjmowano do urzędu państwowego, miał rzekomo dostarczyć maturę, która zaginęła w

Rosji sowieckiej. Niewiele więc miał za sobą nauki, ale sprytu miał ponad wszelką miarę i szybkimi awansami w karierze urzędniczej mógł nawet przewyższyć p. Starzyńskiego.

Jeden i drugi oskarżony wyglądają doskonale, są dobrej tuszy. Nie było więc tak źle w więzieniu, osk. Michalski ma nawet pokaźny brzuszek. Odpowiadają z wolnej stopy, np. Michalski korzysta z wolności za kaucją 50 tys. zł.

Mają oni też swoich współników, osoby drugoplanowe w procesie. Na ławie zasiada jeszcze niej. Miazga, Szymon Kaufman i były naczelnik urzędu skarbowego w Białymstoku Niesiołbecki, niezmiernie poczytanie wyglądający, który spełniał rozkazy swego warszawskiego zwierzchnika, wiedząc, że są one karalne.

Jędrzejewicze — świadkami.

Od samego rana liczni obrońcy składali wiele wniosków. Sąd jest po prostu zasypany tymi wnioskami i wymową panów obrońców. Było ich tak wiele, że sąd nie mógł się z nimi uporać przez cały dzień mimo, że rozprawa ciągnęła się bez przer-

Wskreszone widmo BBWR.

Z kolei obrona przystąpiła do motywowania wniosków dowodowych. Przywołują oni widmo dawnego BBWR, domagając się ujawnienia akt klubowych. Jak wiadomo, akta BBWR zostały uroczyście spalone, aby potomność nie się nie dowiedziała o państwotwórcze robienie panów z BB. Obronie jednak chodzi o akta, które ocalały, a mianowicie o wyrok i motywy wyroku sądu klubowego BBWR, który się odbył nad posłem Idzikowskim.

W tych warunkach pierwszego dnia procesu nie doszło nawet do odczytania aktu oskarżenia i z tego względu nie możemy nie jeszcze ujawnić w tej sprawie. Akt oskarżenia obejmuje powyżej 180 stron maszynowego pisma i czytanie jego zajmie sądowi wiele czasu. Oskarżeni, jak słychać, składać będą wyczerpujące zeznania.

Kariera osk. Michalskiego.

Powróćmy jeszcze do osoby głównego oskarżonego Michalskiego, bowiem jego kariera życiowa jest bardzo ciekawa i wiele mówiąca.

W roku 1919 był sobie zwykłym, skromnym i cichym praktykantem w min. skarbu. Potrafił jednak zainteresować swoją osobą przełożonych i już w nast. roku widzimy go na stanowisku młodszego urzędnika w min. skarbu. Już rok nast. przynosi mu nowy awans i to nie byle jaki, zostaje on kontrolerem rachunkowym w 8 st. służbowym. Na tym stanowisku pozostaje wyjątkowo długo, bo aż dwa lata i stąd przechodzi on na stanowisko starszego kontrolera i w rok później zostaje radcą skarbowym w 6 st. służbowym. Każdy rok przynosi mu nieomylną nową godność, jest więc naczelnikiem wydziału i w r. 1930 zostaje wreszcie stałym zastępcą dyrektora departamentu podatkowego w min. skarbu, przed którym „drżą” podwładni i liczni podatnicy, którzy zabiegają o jego względy. Od kilku lat pan dyrektor zaczął prowadzić bardzo szeroki tryb życia, aż zaprowadziło go to na ławę oskarżonych. (Rys.)

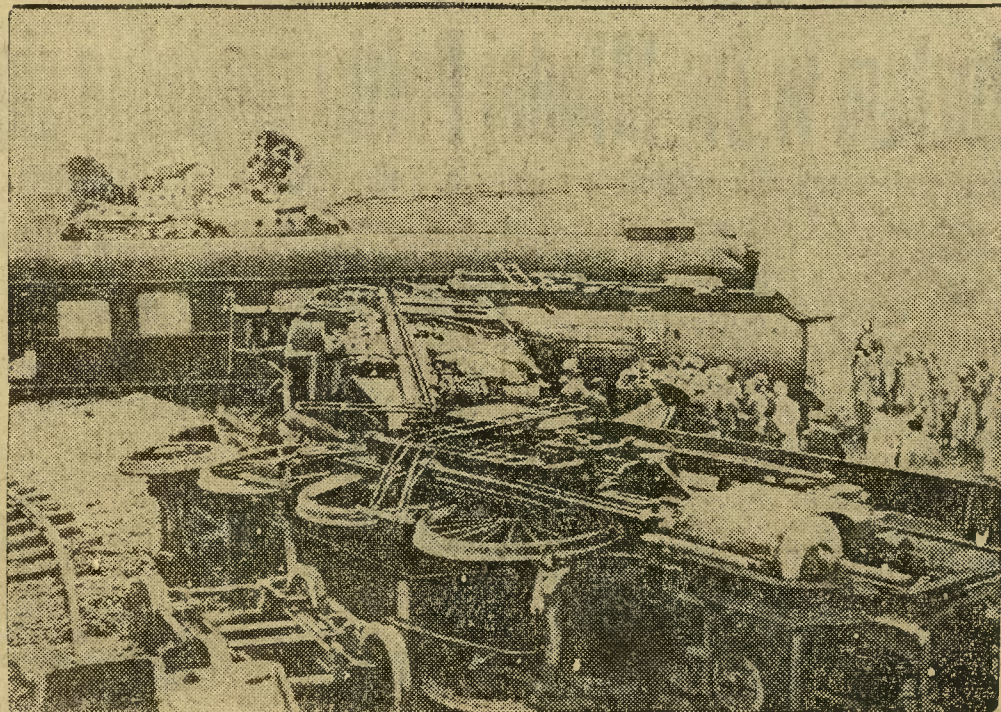
Anglicy będą dzielić Palestynę.

Londyn, 22. 4. (PAT) Komisja do sprawy podziału Palestyny opuściła wczoraj Londyn, udając się do Jerozolimy celem przeprowadzenia delimitacji (podziału) w związku z projektowanym podziałem Palestyny pomiędzy Arabów i żydów.

Negus będzie reprezentowany.

Londyn, 22. 4. (PAT). Reuter donosi z Genewy, iż b. negus zawiadomił sekretariat Ligi Narodów, iż będzie reprezentowany na sesji rady Ligi, rozpoczynającej się dnia 9 maja.

## Zamach na pociąg pociąg pociąg w Algierze.



W czasie świąt wielkanocnych dokonano — jak już doniosły depesze — zbrodniczego zamachu na pociąg pociąg pociąg w Algier—Oran we francuskiej Afryce północnej. Zdjęcie przedstawia straszne skutki zamachu.

## Król Karol rozwiązał partie.

(Ciąg dalszy).

drogą rewolucyjną. Jest najgorzej, jeśli taka partia, będąc finansowana przez obce mocarstwo, zamiast zajmować się sprawami wewnętrznymi - politycznymi, szerzy wśród mas hasła wzięte z dziedziny polityki zagranicznej. W danym wypadku napada na Francję i propaguje ścisły sojusz z Niemcami.

Król Karol działał bez wątplenia pod przymusem, uchylając liberalny system rządów i narzucając krajowi swą dyktaturę. Z jego dotychczasowej wysocy patriotycznej działalności trudno wysnuć wniosek, że kierował się w swych działaniach żądzą władzy. Król który rządzi, nie panuje, jest, właściwie rzecz biorąc, wielkim wrogiem własnych dynastycznych interesów. Chować się za kółkiem ministrów jest bezpieczniej, tym bardziej, jeśli się ich powołuje „z woli ludu” t. j. z woli parlamentu.

Pod rządami partii groziła Rumunii anarchia, rewolucja i poddanie się wpływowi „obcych agentów”. Pod rządami dyktatury królewskiej groziła jej również niemałe niebezpieczeństwo. Do największych należy obdarzenie administracji nadmiarem władzy przy braku kontroli ze strony tak parlamentu jak prasy.

Trzeba pamiętać, że Rumunia przeżyła wiele set lat pod wpływami Turcji. Słowo „bakczysz” (łapówka) ma jeszcze ogromną wymowę i zastosowanie tak wśród ludności, jak wśród urzędników. Przebywając w Rumunii można o tym nie tylko wiele słyszeć, ale nie mniej doświadczyć. Jakże w takich warunkach można sobie wyobrazić funkcjonowanie administracji państwowej, pozbawionej nadzoru? Wobec żywych tradycji tureckich może się ona stać tylko tak przekupna i tak podła, jaka była administracja ostatniego Abdul Hamida, pokwitowana rewolucją młodoturecką.

Król Karol bez wątplenia zdaje sobie sprawę z tych niebezpieczeństw. Jego walka z partiami, to zapewne tylko walka z partyjniactwem i z tego ostatniego najniebezpieczniejszymi objawami. Gdy tylko nowy rząd Christea uzdrowi stosunki, król Karol pierwszy powróci do panowania i pozostawi innym rządzenie.

Dyktatura królewska może być zarządzeniem leczniczym, ale nigdy celem samym w sobie.

St. Strąbski.

## W Rumunii oficerowie będą ratowali... administrację.

Bukareszt, 22. 4. (PAT) W monitorze urzędowym opublikowany został dekret, mocą którego oficerowie służby czynnej wszystkich broni mogą być delegowani przez rząd do pełnienia wszelkiego rodzaju funkcji w urzędach państwowych, samorządowych i powiatowych.

W okresie pełnienia wyżej wymienionych funkcji, oficerowie pozostają do dyspozycji ministerstwa obrony narodowej lub ministerstwa lotnictwa i marynarki, zachowując wszelkie prawa, przysługujące z tytułu ustaw i regulaminów wojskowych. Wspomniany okres zostanie zaliczony do czasu służby, pełnionej w jednostkach wojskowych.

## Dzień urodzin kanclerza Hitlera.



Niezwykle uroczyste obchodzone na terenie całej Rzeszy Niemieckiej dzień urodzin kanclerza Adolfa Hitlera. Na zdjęciu marszałek Goering składa kanclerzowi Hitlerowi życzenia z okazji rocznicy urodzin w imieniu niemieckiej siły zbrojnej.

# 50 tysięcy bezdomnych na skutek trzęsienia ziemi.

## Nienotowana w historii Turcji katastrofa.

Stambuł, 23. 4. (PAT). Trzęsienie ziemi w Turcji przybrało charakter olbrzymiej katastrofy żywiołowej. Wstrząsy podziemne trwały nadal. Całe okręgi, jak Kirszeir, Yozgat i Corum są do szczytnie zniszczone.

Około 50 tys. bezdomnych obozuje pod gołym niebem,

wśród głębokich szczelin, powstałych na skutek trzęsienia ziemi, którymi płyną strumienie wrzącej wody.

Pod gruzami domów i odłamkami skał zginęły całe rodziny. Większość spośród blisko 1.000 ofiar stanowią kobiety i dzieci. Okręgi Kirszeir, Yozgat i Corum oddalone są o 160 km od Ankarę.

London, 22. 4. (PAT) Do Londynu nadchodzi szczegóły tragicznego trzęsienia ziemi, jakie w ciągu ostatnich dwóch dni nawiedziło Turcję.

Głównym ośrodkiem trzęsienia ziemi jest Anatolia w Turcji Azjatyckiej, gdzie pierwsze wstrząsy dały się odczuć we wto-

rek i od tego czasu ustawicznie się powtarzają. Trzęsienia te stanowią nienotowaną dotychczas w historii Turcji katastrofę. Całe polacie kraju uległy zupełnemu spustoszeniu. Trzęsieniu ziemi towarzyszyły ogłuszające podziemne loskoty, które wywoływały nieustanną panikę wśród ludności. Około 50 tysięcy osób pozostaje bez dachu nad głową. Całe rodziny nagłe zginęły w powstałych w czasie wstrząsów szczelinach gór. Ci, którzy ocalałi, przebywają na polach, niejednokrotnie otoczonych szerokimi szczelinami, z których od czasu do czasu wydobywa się gorąca woda.

Najbardziej ucierpiały okolice miast: Kirszeiru, Yozgatu i Coruma, leżących w promieniu 100 mil od stolicy kraju Angory. Według ostatnich wiadomości, liczba zabitych i zaginionych oceniana jest na 800 osób, przy czym 18 wsi zostało całkowicie zniszczonych z powierzchni ziemi, a 22 zostały częściowo zniszczone. Istnieje jednak obawa, że liczba zabitych i straty materialne są znacznie większe. Zorganizowano specjalne oddziały ratunkowe, a do parlamentu tureckiego wniesiono ma być projekt uchwalenia specjalnych kredytów na cele pomocy dla ofiar trzęsienia ziemi.

# Frank znów spadł.

## Rząd Daladiera nie może się zdecydować.

Paryż, 22. 4. (PAT) Opinia publiczną zaskoczona została nagłym zachwianiem się kursu franka francuskiego i równoległą zwykłą wszystkich dewiz zagranicznych na giełdzie paryskiej, a przede wszystkim dewiz anglosaskich i amerykańskich. Funt szterling notowany w środę 158 fr. 21 cent., zwykłował do 160 fr., zaś dolar St. Zj. z 31 fr. 65 cent. do 32 fr. 04 cent.

Tej zwykłej dewiz towarzyszyła poważna znizka franka w transakcjach terminowych, zarówno miesięcznych jak i 3-miesięcznych.

Tej nagłej bałszie (znizce) towarzyszyły liczne pogłoski, kursujące w kołach giełdowych, które mają niewątpliwie swój wpływ na notowania waluty francuskiej. Pogłoski te opierają się na fakcie, iż ostatnie posiedzenie rady ministrów nie przyniosło żadnych wyjaśnień co do dalszych planów rządu premiera Daladiera w dziedzinie finansowej i gospodarczej. Podawały, jakoby

w łonie gabinetu zapanować miały pewne rozbieżności poglądów na metody, jakie zamierza zastosować rząd w dziedzinie polityki finansowej i gospodarczej.

Srodowe posiedzenie rady ministrów nie przyniosło dokładnych wyjaśnień co do metod, jakie rząd zamierza przedsięwziąć, aby na podstawie pełnomocnictw przystąpić do uzdrowienia stosunków gospodarczych i finansowych, a wyniki obrad wykazują, że rząd nie zamierza wykorzystać w sposób pośpieszny pełnomocnictw i że będzie działać z całą oględnością.

W spadku franka i braku jasnych decyzji w rządzie Daladiera nie widzimy nic nadzwyczajnego. Francuskie gospodarstwo społeczne potrzebuje końskiej kuracji. Nie możemy sobie wyobrazić, aby rząd mniejszości parlamentarnej, a takim jest rząd Daladiera, był do tego zdolny. — red.

# Niemcy weszły niebezpieczeństwo dla siebie w rokowaniach francusko-włoskich.

Berlin, 22. 4. (PAT) Cała prasa niemiecka rozpatruje widoki zarysowującego się porozumienia francusko-włoskiego na tle zawartego już układu między Włochami a W. Brytanią. Oficjalny „Voelkischer Beobachter” czyni uwagi, że należy się tylko dziwić, iż rokowania francusko-włoskie zostały podjęte tak późno.

Fakt ten można z jednej strony przypisać przysięgnięciu istotnych celów polityki francuskiej przez doktryny wewnętrzno-polityczne oraz nastawieniu pewnych sfer min. spr. zagr., mających zawsze tenden-

cje do rozłączenia włosy na cztery części.

Jest rzeczą charakterystyczną — pisze „Voelkischer Beobachter”, że Francja po raz pierwszy przystępuje do rokowań bezpośrednich, nie powołując się na pakt Ligi Narodów i zbiorowe bezpieczeństwo. Głównym i istotnym celem tych rokowań jest jednak

odbudowa frontu Stresy, a przez to rozluźnienie osi Rzym—Berlin. Będą tu niewątpliwie w użyciu — kończy „Voelkischer Beobachter” — znane już od dawna hasła o parciu Niemiec do morza Śródziemnego, zagrożeniu Triestu itd.

## Jak zabawa — to zabawa.

# Rozłam w Zw. Młodej Polski pogłębia się

## Nieliczni członkowie wybierają między p. Rutkowskim a mjr. Galinatem.

Warszawa, 22. 4. (Tel. wł.) Nadeszły dalsze informacje z frontu rozłamowego w ZMP. Sytuacja w Warszawie dla sztabu p. Rutkowskiego nie przedstawia się korzystnie. Główna siedziba p. Rutkowskiego, mieszcząca się przy ul. Wiejskiej 11 została zajęta przez grupę ZMP, opowiadającą się przy Ozonie. Odybło się to w sposób „pokojowy”. Co się tyczy terenu prowincjonalnego, to informacje są różne. Na apel mjr. Galinata w całości odpowiedział okręg poznański. Przy Ozonie pozostało zarówno kierownictwo jak i członkowie tamt. okręgu ZMP, jednakże bardzo słabego liczebnie. Również kierownictwo okręgowe Pomorze, Kielce, Lublin, Brześć nad Bugiem oraz część kierownictwa lwowskiego zameldowali się bądź osobiście u mjr. Galinata, bądź też telegraficznie zawiadomili, że stoją na stanowisku współpracy z OZN.

W innych okręgach, których kierownictwo nie podporządkowało się panu majorowi, kierowników zawieszono w czynnościach.

Tyle go do kierownictwa. Natomiast bar-

dzo mało jest informacji, dotyczących sytuacji wśród członków. Podobno w poszczególnych okręgach są rozłamy; część członków opowiada się za Ozonem, zaś część — stoi przy p. Rutkowskim. Liczebnie sił obydwu stron ustalić nie można. Informacje, jakoby do ZMP należało miało 42.000 członków, już dziś śmiało można złożyć „między bajki”. Najwyżej chodzi tu o cyfrę 4.200, a więc bez jednego zera. Rzecz charakterystyczną jest to, że dokładnych cyfr nikt nie chce podać, ani też żadnych bliższych informacji na ten temat. Powstała również sprawa nazwy, którą ma przyjąć związek Rutkowskiego. On i jego zwolennicy noszą się z zamiarem zorganizowania się również pod nazwą Związku Młodej Polski, przy czym zamierzają wystąpić na drogę sądową przeciwko używaniu tej nazwy przez ZMP, który wypowiadział się za Ozonem. (r)

(Jednocześnie PAT przynosi cały szereg pompatycznych oświadczeń różnych „działaczy” terenowych ZMP, opowiadających się za mjr. Galinatem. PAT nie ma nic lepszego

go do roboty, jak oznajmiać światu, co myśli p. Szewczyk z Tomaszowa Mazowieckiego o rozłamie w ZMP. Co to kogo właściwie obchodzi? Nie przesadzajmy, panowie, bo to śmieszne! — red.)

## Posel Budzyński tworzy konkurencję dla Ozonu.

Warszawa, 22. 4. (Tel. wł.) W związku z rozłamem w OZN rozeszły się wiadomości, że p. Budzyński postanowił zorganizować klub poselski. Do klubu tego mają wejść oprócz p. Budzyńskiego pos. Bakon, Szczepański, Hoppe, Dudziński. Grupa ta ma się połączyć z istniejącym już klubem katolicko-narodowym, któremu przewodniczy pos. Zaklika. Klub ma rozpocząć taką samą akcję zjednoczenia, jaką prowadzi Ozon.

## Mrozy w Austrii.

Wiedeń, 22. 4. (PAT) Silne mrozy w ciągu ostatnich dni spowodowały w dolnej Austrii wielkie szkody w winnicach i sadach. Najbardziej ucierpiały kultury brzoskwin, gruszek i śliwek.

## Druga zima również we Francji.

Paryż, 22. 4. (PAT) Ostatnie wielkie przymrozki, jakie nawiedziły Francję wyrządziły francuskiemu gospodarstwu rolnemu znaczne szkody. Po długiej pięknej pogodzie wiele drzew i roślin przedwcześnie poczęło rozkwitać, a obecne przymrozki zniszczyły przedwcześnie wybujale rośliny. Straty ich wynoszą około 1 miliarda franków. Deficyt zbiorów win, spowodowany również powyższymi przymrozkami, obliczają mniej więcej na 7 milionów hektolitrow.

## Sprawa sudecka nie da się załatwić kompromisem.

Berlin, 22. 4. (PAT) Zbliżony do marsz. Goeringa „National Ztg” polemizuje z wywodami „Timesa” w sprawie Niemców sudeckich. „National Ztg” zarzuca organowi angielskiemu brak zrozumienia tego doniosłego problemu środkowo-europejskiego. Zamiast pisać, że Czechosłowacja nie może w ogóle istnieć bez Sudetów, „National Ztg” radzi zastanowić się, czy Czechosłowacja może istnieć w dzisiejszej swej postaci i przy obecnym składzie narodowościowym. Jeśli „Times” ma nadzieję, że sprawa da się załatwić przy pomocy demokratycznych kompromisów, to myli się bardzo.

## Tylko Ottonowi odebrano majątki.

Wiedeń, 22. 4. (PAT) W tych dniach została anulowana ustawa, wydana przez poprzedni rząd, a przewidująca zwrot Habsburgom ich majątków i nieruchomości. Anulowanie to dotyczy jedynie majątku będącego własnością Ottona Habsburga i jego najbliższej rodziny i nie dotyczy reszty rodziny Habsburgów — arcyksięcia Antoniego, arcyksięcia Eugeniusza i innych, posiadających piękne zamki historyczne.

Zarządzenie to jest reakcją na znany wywiad Ottona Habsburga, udzielony wkrótce po ankschlusie korespondentowi „Petit Parisien”, w którym on w imieniu uciśnionego austriackiego narodu zaapelował do wielkich mocarstw o pomoc.

## „Nierozważalność czeskiej i sowieckiej demokracji”.

Praga, 22. 4. (PAT) Prasa opozycyjna z oburzeniem notuje fakt niestosowania ustawy o zakazie zgromadzeń w stosunku do komunistów. W praktyce partia komunistyczna jest jedynym stronnictwem, któremu umożliwione jest w Czechosłowacji prowadzenie propagandy politycznej przy pomocy zebrania.

Tak np. wczoraj na zebraniu w domu akademickim poseł komunistyczny Kopecki wygłosił referat na temat sytuacji politycznej, podkreślając raz jeszcze „nierozważalność współdziałania czeskiej i sowieckiej demokracji”.

## Attache wojskowy w Kownie.

Warszawa, 22. 4. (PAT) Pułkownik dyplomowany Leon Mitkiewicz-Zółtek mianowany został attaché wojskowym w Kownie i w dniach najbliższych obejmie swe stanowisko.

(Pułk. Mitkiewicz-Zółtek znany jest na Pomorzu, gdyż przez dłuższy czas był dowódcą pułku w Starogardzie).

## Ambasador Rumunii w Warszawie

już został mianowany.

Warszawa, 22. 4. (PAT) Pan Prezydent R. P. udzielił agremntu nowomianowanemu ambasadorowi Jego Królewskiej Mości króla rumuńskiego w Warszawie, p. Ryszardowi Franasowi, b. długoletniemu ministrowi komunikacji w rządzie rumuńskim.

TRUSKAWIEC

ZDROJOWISKO  
SIARCZANO - SOLANKOWE

leczy wszechstronnie!

SEZON WIOSENNY  
OD 1-go KWIETNIA

„Naftusia” oraz sól gorzka „Barbara”  
do nabycia w aptekach i drogeriach.



Wielogimnastyka

Różne są metody zdobywania popularności. Jedni idą po linii czynów dokonanych, tworzą wielkie dzieła, zyskując w ten sposób uznanie. Inni posługują się w tym celu propagandą, potopem słów, grzmiącym gromkich hasel i wszystkimi efektami nowoczesnej reklamy zdobywając mniej lub więcej trwały wpływ na tłumy. Jeszcze inni chcą się dostać na fale dnia za pośrednictwem robionej kolo siebie burzy — choćby w szklance wody, przez wywoływanie takich czy innych krótkich spięć o posmak — delikatnie mówiąc — sensacyjnym.

Tę ostatnią, a wcale nie najlepszą metodę wybrał sobie — jak się zdaje — Ozon. Przemówień nikt nie chce słuchać, na zgromadzenia i wiece masy nie chodzi, obojętniejący powoli na wszystko obywatele zapomnieli by nawet o istnieniu „Ozonu”, gdyby nie jakiś burza czy awantura, która od czasu do czasu wewnątrz tej tak pozornie obiecującej organizacji wybucha.

Właściwie to nie byłoby ważne, co się dzieje w Ozonie. Ostatecznie są to na ogół rozgrywki osobiste między kilkuset mężami, stojącymi blisko ołtarza. Plk Koc czy gen. Skwarczyński, plk Kowalewski czy plk Wenda, plk Miedzinski czy poseł Budzyński, p. Rutkowski czy mjr Galinał — to ostatecznie na jedno wychodzi. Wodzów jest dużo, armia jest mała, więc nie dziw, że wodzowie mają dużo czasu i ochoty na spory między sobą.

Ale — niektóre kulisy tych wszystkich targów i przetargów muszą interesować społeczeństwo. Taką sprawą, choć na oblicze polityczne kraju nie mającą wpływu, jest ostatni rozłam w Związku Młodej Polski. Nie wnikając w istotne przyczyny rozłamu, ani w dalsze losy tej kanapowej organizacji, opinia ma prawo zapytać o niektóre rzeczy.

A więc — na przykład — czy prawdą jest, że na utrzymywanie Związku Młodej Polski, dziś potępionego za „podleganie obcym ośrodkom dyspozycyjnym”, szło z funduszy publicznych 60.000 złotych miesięcznie?

Czy odsądzony dzisiaj od czci i wiary p. Jerzy Rutkowski był przez rok pupilem „Gazety Polskiej” i jak się taka nagła zmiana oceny czyichś wartości moralnych i ideowych nazywa z punktu widzenia moralności publicznej?

Czy wprowadzanie młodzieży w atmosferę tak pojętych walk politycznych i gorszących rozgrywek o władzę zgodne jest z zasadami wychowania młodzieży na dobrych obywateli i z ideą zjednoczenia narodu?

Wiemy z góry, że czynniki najbardziej zainteresowane na te pytania nie odpowiedzą. Opinia potrafi sobie jednak odpowiedzieć na nie sama.

Humor polityczny.

OZON I „NAPRAWA”.

Głosno jest w ostatnim czasie o „Naprawie” w całej prasie. Czyż tak źle już stoją sprawy, że potrzeba im — „Naprawy”? („Nowa Rzeczpospolita”)

NOWA WERSJA STAREJ BAJKI.

Ze zamknięty w skorupie, niewygodnie siedział — żałował raz sanator zółwia. Ten powiedział: — „Mój drogi sanatorze, choć to może głupie, wolę siedzieć w mej ciasnej, lecz własnej skorupie. A będąc w sanacji — któż z mas może wiedzieć, gdzie, kiedy i za co będzie musiał siedzieć?”

# Wojciech Trąpczyński piętnuje bezwstydne zarobki dygnitarzy cukrowniczych.

## Ludzie, którzy za nic otrzymują miliony.

Zasłużony patriota wielkopolski, były marszałek sejmu ustawodawczego i pierwszego senatu, Wojciech Trąpczyński, który wycofał się z czynnego życia politycznego, dał znów znać o sobie, publikując dwa artykuły: jeden o powstaniu wielkopolskim na łamach tygodnika Stronnictwa Pracy „Zwrot”, drugi — o sprawie cukrowniczej w tygodniku „Prosto z mostu”.

Artykuł w „Prosto z mostu”, zatytułowany „Precz z synekurami”, utrzymany jest w bardzo ostrym tonie, a zawiera jako motto następujące zdanie:

**W tak ubogim kraju, jak Polska, każda synekura, a więc „pieniądz bez pracy” jest prostą nieuczciwością.**

Wojciech Trąpczyński krytykuje na-

„prawem i lewem” — umieszcza się prawo do stałej tantiemy w statucie. Znany cukrownię, w której rada nadzorcza, składająca się z 6 osób, w tym kilku milionerów, każe sobie corocznie z góry, jako kosztu handlowe, wypłacać 42.000 złotych, poza normalną taniemą — 5 to za imitację pracy, która nie warta ani funta kłaków.

Łatwa praca — wielka płaca.

Gorszym jeszcze skandalem, niż pobory tych pasożytów w radach nadzorczych, są bezwstydne pensje, które każą sobie wypłacać zarządy i dyrektorowie cukrowni. Praca kierownika cukrowni zrobiła się w Polsce tak łatwą, że nie potrzeba do niej wielkiego wykształcenia ani ogólnego ani facho-

względ na sprawiedliwość społeczną; bo zważywszy, że pobory sędziego okręgowego zaliczają się od 368 zł na miesiąc.

80 tysięcy złotych rocznie.

A na jakie sumy się w rzeczywistości obławiają pp. dyrektorowie cukrowni? Jest notorycznie wiadome, że zawarli oni kartel, który ma siedzibę w pewnej cukrowni poznańskiej i który ustanawia pobory poszczególnego dyrektora. Przy tym panuje w kartelu obowiązek dochowywania tajemnicy co do wysokości poborów, aby „nie ludzi z zarobkami polityków kawiarnianych”. Z drobnymi wyjątkami dla cukrowni bardzo źle stojących, przeciętne pobory dyrektora normalnej cukrowni wynoszą dziś w gotówce około 80 tysięcy złotych rocznie! Do tego dochodzi jeszcze wolne mieszkanie z ogrodem, no i piękny samochód dla spacerów pana dyrektora. Czyli zamiast poborów gorzelnika, taki pan dyrektor kosztuje cukrownię więcej niż biorą razem trzech lub czterech ministrów!

Czy nie ma żadnej rady!

Może ktoś powie: cóż na to poradzić, jeśli najbliżsi powołani, a więc akcjonariusze i członkowie rady nadzorczej widzą te nadużycia, a nie walczą z chciwością pp. dyrektorów? Otóż sprawa nie jest beznadziejna, bo przypominam, że jeszcze przed kilku laty pp. dyrektorowie cukrowni, za przykładem Niemca Hollanda, niezbyt pochlebnej pamięci, mieli czelność przywłaszczać sobie rokrocznie po kilkakroć sto tysięcy złotych! I wtedy niedołężni akcjonariusze i członkowie rad nadzorczych, posiadający zapewne sami niezbyt czyste sumienie, nie nie zdążyli zdzielić. Ale opinia publiczna jednak zmusiła pp. dyrektorów do znacznego spuszczenia z tonu, choć niedostatecznego. I dziś np. publikowanie nazwisk owych pp. dyrektorów i cyfr, na które się rokrocznie obławiają, na pewno by pomogły, mianowicie pomogłoby też do obniżenia ceny cukru. Słyszac o tak wysokich poborach pp. cukrowników, poborach niemożliwych w żadnej innej branży, społeczeństwo zaczęłoby się nareszcie pytać:

— Za co?

Cukier musi stanąć.

Głos marszałka Trąpczyńskiego nie jest pierwszy ani ostatni. Opinia publiczna zajmuje się żywo sprawą nadmiernych zarobków dygnitarzy cukrowniczych i wynikającą stąd drożyzną cukru. Ale za opinią publiczną musi iść koniecznie zdecydowana akcja rządu.

Tu nie wystarczy piętnować, tu trzeba energicznie i stanowczo przeciwdziałać!

Cukier musi stanąć tak, aby był dostępny nie tylko dla angielskich i duńskich świn, ale i przede wszystkim — dla polskiego dziecka!

7892



### Ależ tak! Może Pani spokojnie pić dalej kawę.

Należy tylko dodać do kawy „Karo-Franck”, przyprawę, gdyż jest ona wyprodukowana z korzeni cykorii szlachetnej, czyni kawę zdrowszą i smaczniejszą. Dlatego do każdej kawy, nawet do najlepszej i szczególnie do najlepszej, należy

## Karo-Franck

przyprawa w kostkach



szere ustawodawstwo o spółkach akcyjnych, które dopuszcza do wyzyskiwania akcjonariuszów.

— Jakie są najczęstsze nadużycia w naszych spółkach akcyjnych? — pyta sędziwy mąż stanu i odpowiada:

— To skandaliczne obławianie się zarządu i rady nadzorczej. Dzieje się to w pierwszym rzędzie w przemyśle cukrowniczym.

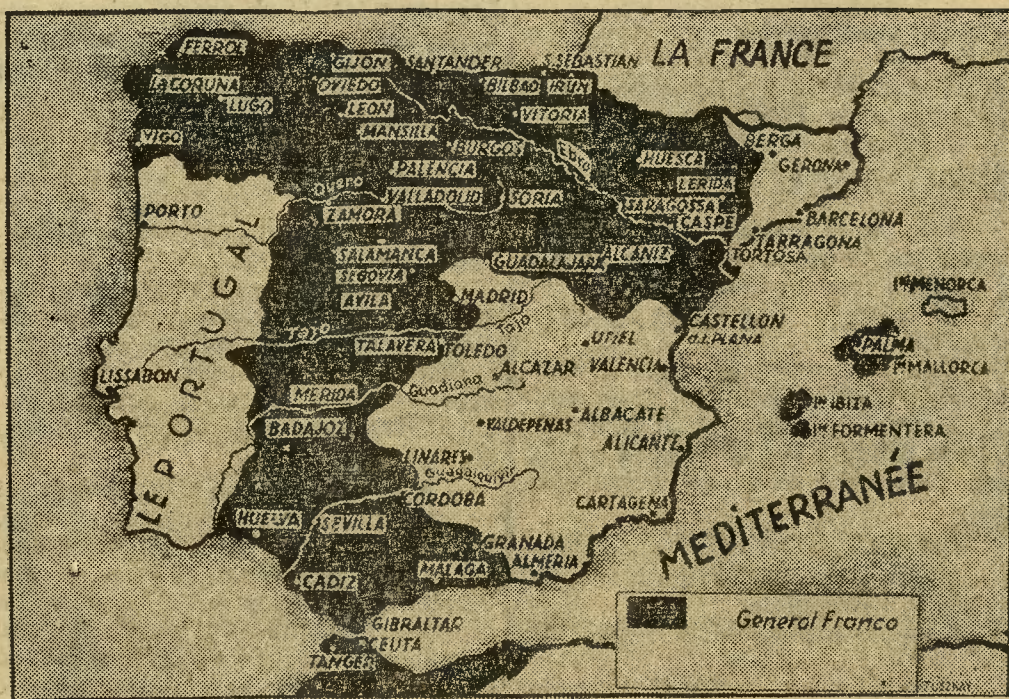
### Co to jest tantiema stała w cukrowniach?

W przemyśle tym — pisze marszałek Trąpczyński — który się stał najłatwiejszym ze wszystkich, rady nadzorcze nie kontentują się zwyczajowym, pochodzącym już z czasów niemieckich prawem do 5% czystego zysku po potrąceniu odpisów i czteroprocentowej dywidendy dla akcjonariuszów, ale starają się z wielkim sprytem zapewnić sobie, poza tantiemą procentową, skandalicznie wysoką tantiemą stałą, płatną bez względu na to, czy cukrownia będzie miała dochody lub nie. Ażeby zaś nie kwestionowano tego obławiania się rady nadzorczej, za pomocą różnych sposobików —

wego, ani wreszcie wielkiego wyteżenia sił umysłowych lub fizycznych. Aparat fabrykacji cukru jest całkiem zmechanizowany. Cała praca kierownika polega na kontroli funkcjonowania maszyn, — i ta praca trwa w roku tylko jeden miesiąc, tak że coroczne ferie kierownika trwają około 11 miesięcy. Cała sprzedaż cukru jest w ręku Banku Cukrownictwa (co nie wchodzi zresztą zbyt tanio). Kontrolę nad ilością fabrykatu wykonuje urząd skarbowy. A wreszcie kontrakty z plantatorami buraków są zawierane wedle szematu umówionego przez Związek Cukrowni i Związek Plantatorów. Więc cała praca umysłowa kierownika cukrowni jest wprost minimalna!

Przypuszczać by zatem można, że płaca takiego dyrektora cukrowni powinna odpowiadać mniej więcej płacy lepszego gorzelnika, który przecież potrzebuje fachowego wykształcenia nie niższego, niż dyrektor cukrowni, a którego kampania trwa w roku znacznie dłużej niż w cukrowni, którego praca wreszcie podlega gorszym niespodziankom, niż praca w cukrowni. Jednym słowem, pobory dyrektora cukrowni nie powinny w żadnym razie więcej wynosić jak 1.000 zł miesięcznie. Tego wymaga także

## Hiszpania w rękach gen. Franco.



Mapa z ostatnich dni obrazuje obecny stosunek sił w Hiszpanii. Czarną barwą są oznaczone tereny, znajdujące się w rękach generała Franco.

## Robotnicy sowieccy walczą z komunistycznym uciskiem i wyzyskiem.

Saratow, 22. IV. (PAA). Nastroje robotników w fabrykach Saratowa świadczą o wielkim wrzeniu. W krótkim czasie zabito tam sekretarza komitetu partyjnego, dwu organizatorów partyjnych i pobito siedmiu członków fabrycznych organizacji partyjnych, którzy odnieśli ciężkie obrażenia.

Jarosław, 22. IV. (PAA). Z Jarosława donoszą o zabójstwie 10 komunistów — pracowników organizacji partyjnych i związków zawodowych. Czterech z nich padło ofiarą chłopów na wsi, do której przyjechali z ramienia miejskich władz partyjnych, w związku z wiosennymi pracami w polu. Na terenie kopalni nafty im. Ordżonikidze niedawno dokonano zamachu terrorystycznego na siedzibę miejscowych władz partyjnych. Przez okno domu, gdzie urzęduje komitet partyjny władz partyjnych, rzucono bombę, która ciężko zraniła sekretarza komitetu Łazariewa i czterech innych komunistów obecnych w lokalu.



**Ogólnopolski zjazd nauczycielstwa szkół dokształcających zawodowych** odbędzie się w dniu 2 maja br. w Poznaniu. Referaty zgłosili: poseł Bakon na temat: „Rola szkoły dokształcającej zawodowej”; inż. Bedyński, naczelnik wydziału Min. W. R. i O. P.: „Szkoły dokształcające zawodowe fabryczne”; inż. Lipski z Warszawy: „Stosunki służbowe i społeczne oraz uposażenie nauczycieli”; prof. Gacek z Poznania: „Zagadnienie organizacji nauczycielstwa szkół dokształcających zawodowych”.

**Szkoła przysposobienia rolniczego.** Państwowa szkoła rolnicza w Trościańcu, pow. łuckiego, została przekształcona na szkołę przysposobienia rolniczego i kształcić ma przyszłych kierowników własnych gospodarstw.

**Milionowe zamówienie zagraniczne dla hut śląskich.** Huty śląskie otrzymały zamówienie na dostawę 2 tysiący ton szyn dla kolei bułgarskich i 1000 ton dla Argentyny. Wartość zamówień przekracza 1 milion zł.

**Zamiast lekarzy domowych — w Warszawie ambulatoria.** Mówi się o skasowaniu na jesieni br. tzw. domowych lekarzy ubezpieczalni społecznej. Zamiast tej formy niesienia pomocy lekarskiej spodziewane jest zorganizowanie dzielnicowych ambulatoriów. W takim ambulatorium, przychodni, pracowałoby kilku lekarzy różnych specjalności. Przychodnia ma być zaopatrzona na podręczną apteczkę. Sprawa będzie zdecydowana w najbliższej przyszłości.

**Wywieźli go taczkami — bo jest żydem.** Właściciel warsztatu rzeźniczego w Bielsku, p. Chrobak, przyjął czeladnika żyda. Pracownicy Polacy postanowili więc usunąć go z pracy. Gdy ten przystąpił do pracy w rzeźni, wsadzili go do taczki i wywieźli na podwórce.

**Raid Wilno—Kowno.** Aeroklub i automobilklub wileński powzięły inicjatywę zorganizowania pierwszego raidu automobilowego z Wilna do Kowna. Poza główną linią raidu, podróży przewiduje zwiedzenie poszczególnych miast na Litwie oraz wycieczkę do Połagi nad morze. Zapisami i organizacją zajęli się w Wilnie mec. Lityński.

**Tragiczny finał wycieczki motocyklowej.** Wiktor Podkowa, właściciel kafiarni z Lublina, wybrał się na święta do Rejowca, gdzie ze znajomymi udał się na wycieczkę dwoma motocyklami. Na siośle Rejowiec — Chełm Podkowa stracił panowanie nad maszyną, która wpadła na kupę kamieni. Podkowa poniósł śmierć na miejscu.

**Zwłoki na torze.** Na torze kolejowym w Chorzowie znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny, przejechanego przez pociąg osobowy, zdążający z Chorzowa do Tarnowskich Gór.

**Zgon sprawcy krwawego zajścia.** Sprawca krwawego zajścia w kawiarni Trzaski w Zakopanem, Kozłowski, zmarł w szpitalu, nie odzyskawszy przytomności. Stan jego ciężko rannej 22-letniej żony uległ polepszeniu.

**Obchód 144 rocznicy zwycięstwa Jana Kilińskiego** odbędzie się we Lwowie w dn. 24 bm.

## Wojewoda Józewski odszedł - ukraińscy radcowie zostali...

„Wieczór Warszawski”, wyraziwszy radość z powodu odejścia p. woj. Józewskiego z Łucka, pisze, iż **odejść powinny także „szare eminencje” ukraińskie, które p. Józewskim kierowały.** Najważniejszym z nich jest „radca wojewódzki p. Michał Chanenko, sprawujący w wojewódzkim wydziale samorządowym nadzór nad samorządami miejskimi.

Swoją polityczną podowód czerpie p. Chanenko z obozu, skoncentrowanego swego czasu **około atamana Skoropadzkiego,** czyli — orientacja niemiecka. Na Wołyniu przybył jako emigrant rosyjski, ożenił się z ziemianką z pow. sarnieńskiego, przypadkiem zetknął go z p. Józewskim na polowaniu. Piastuje godność radcy wojewódzkiego.

go, radcy Izby Rolniczej i prezesa Tow. im. Piotra Mohyły. Dwie pierwsze godności stawiają go w rzędzie mężów zaufania Państwa Polskiego, jednak to nie przeszkadza p. Chanence **patronować akcji, którą sąd zakwalifikował jako przestępstwo z art. 170 k. k.** Łącznie z prowadzoną na Wołyniu akcją rewindykacyjną wydało Towarzystwo im. Piotra Mohyły ulotki, przeznaczone do rozrzucenia na terenie Hrynek i wsi okolicznych. Ulotki zostały skonfiskowane, a sąd orzekł, że w treści swej kwalifikują się one jako podburzanie przeciwko władzom państwowym. **Reprezentant władz państwowych na czele towarzystwa, podburzającego przeciwko władzom państwowym”.**

## Żydzi w Wlkp. Izbie Rzemieślniczej.

**Poznań, 22. 4.** Ciekawą wiadomość podaje „Głos Rzemieślnika” a mianowicie, w miejsce radców, którzy z racji reprezentowania powiatów przyłączonych do woj. pomorskiego wejdą obecnie w skład Pomorskiej Izby Rzemieślniczej, Rada Wielkopolskiej Izby Rzemieślniczej uzupełniona zostanie radcami, reprezentującymi cztery powiaty woj. łódzkiego, przyłączone do województwa poznańskiego. „Uzupełnienie” to przynosi ze sobą... dwóch żydów, z grona bowiem łódzkiej Izby do Izby Rzemieślniczej w Poznaniu wchodzi radcowie:

Szajfeld Jakub(!), mistrz fotograficzny, zam. w Łodzi, przy ul. Piotrowskiej 84 (nominat),

Hartglas Józef(!), inż., dyr. Szkoły Przemysłowej, zam. w Łodzi, przy ul. Pomorskiej nr 46/48 (nominat).

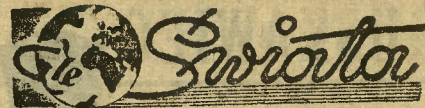
Rzemiosło wielkopolskie niewątpliwie przeciw tego rodzaju „nabytkowi” zaprotestuje w sposób godny i stanowczy, zwłaszcza, że — jak pisze „Głos Rzemieślnika” — żydzi ci reprezentować będą w Izbie poznańskiej rzemiosło czterech powiatów woj. łódzkiego, przyłączonych ostatnio do woj. poznańskiego, mimo, że zamieszkują stale w Łodzi, a więc poza granicami woj. poznańskiego i zasadniczo nie mają nic wspólnego z rzemiosłem czterech wspomnianych powiatów.

## Żydowscy „handełesy” skarżą się na Pomorzan.

Pisma łódzkie donoszą: Delegacja handlarzy okrężnych z terenu województwa łódzkiego udała się do Warszawy, celem podjęcia interwencji u władz w sprawie **systematycznego usuwania drobnych kupców żydowskich z targów w Wąbrzeźnie i okolicy.**

Delegacja przedstawiła warszawskim organizacjom kupieckim, które mają

interweniować w ministerstwach spraw wewnętrznych i przemysłu i handlu, odpowiednie dane, ilustrujące metody praktykowane na terenie województwa pomorskiego, w stosunku do drobnych kupców żydowskich, którzy przyjeżdżają na targi poznańskie i pomorskie (gdzie ludność ich sobie wcale nie życzy. — Uwaga red.)



— **Swastyka na wieży kościoła.** Z okazji urodzin Hitlera na szczyście wieży kościoła św. Stefana we Wiedniu zawieszono na wysokości 137 metrów sztandar ze swastyką.

— **Kozacy w Mandzurii.** Na terytorium Mandżukuo znalazło schronienie 20 tysięcy emigrantów-kozaków. Większość z nich to zabajkalscy, amuryjscy i ussuryjscy kozacy, którzy opuścili swe stacje w czasie przewrotu bolszewickiego.

Przy długim pozostawaniu w **100ku** szklanka naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** zazywana rano na czczo, powoduje nie tylko obfite wypróżnienie, lecz pobudza krwioobieg, przyspiesza przemianę materii, dobre trawienie i zwiększa apetyt.

— **Jubileusz Düsseldorfu.** W roku bieżącym przypada 650-lecie istnienia miasta Düsseldorfu. W związku z tym w czasie od 12 do 21 sierpnia odbędzie się tam szereg uroczystości, wystawa jubileuszowa miejska, wystawa kwiatów, konkurs wystaw sklepowych oraz tańce na placach publicznych w historycznych kostiumach.

— **Nowe koszary i szpitale wojskowe pod Hamburgiem.** Na wykończeniu znajdują się nowe kompleksy budynków koszarowych w Altonie, Harburgu, Altersdorf, Wandsbeck — Bergedorf. W Wandsbeck — Miasto Ogród zakupiono kilka dużych parceli pod budowę szpitala wojskowego.



— **Bulgaria buduje nowe linie kolejowe.** Bułgarskie ministerstwo komunikacji podaje wiadomość, że w tym roku rozpocznie się budowa nowych ośmiu linii kolejowych. Obok zajętych już 4.000 robotników, znajdzie pracę dalszych 12.000.

### Podział Palestyny.

**London, 22. 4. (PAT).** W dniu wczorajszym odjechała do Palestyny nowomianowana komisja królewska w składzie czterech wybitnych urzędników administracji kolonialnej dla opracowania szczegółów zaproponowanego przez poprzednią komisję królewską podziału Palestyny.

### Francja buduje bazy lotnicze dla Chin.

**Tokio, 22. 4. (PAT)** Korespondent „Niszi-Niszi” donosi z Szanghaju o niedawnym zawarciu tajnego układu pomiędzy ambasadorami francuskim Naggiar a przedstawicielami chińskiego rządu nacjonalistycznego w Kantonie w sprawie stworzenia w Indochinach w pobliżu granicy chińskiej **bazy lotniczej wojsk chińskich.** W zamian za to Francja ma uzyskać prawo eksploatacji kopalń oraz inne koncesje w prowincji Yunnan.

### Valentine Williams.



Tłumaczyła z angielskiego Karolina Czetwertyńska.

(65)

(Ciąg dalszy)

Postawa Mandertona wobec wyższej władzy przypominała postawę szeregowca wobec generała. Przy sztucznej powściągliwości, pod pokrywką uszanowania, kryła się zarozumiałość i przekonanie, że bez niego nic się nie dokona. Przybrał więc najgłupszą w świecie minę i stanął przed komisarzem.

— Ach, to pan, inspektorze! — rzekł sir Ernest — proszę spocząć. Konferencja skończona?

— Tak, sir — odrzekł inspektor biorąc krzesło.

— Kwestie czysto formalne, przypuszczam?

— W rzeczy samej. Brat Swete'a przyjechał ze Swanage i zidentyfikował go. Potem doktor opisał ranę i ściśle określił przyczynę śmierci. Wreszcie młody Rossway oświadczył, że pierwszy znalazł zwłoki. Poszukiwania są w toku. Wystarczy mi tydzień.

Komisarz schylił się i podsunął podwładnemu akta, które przeglądał.

— Pomówimy o Larking — rzekł. — Zdaje mi się, żeśmy już mieli z nim do czynienia.

— Tak, panie komisarzy. Sąd w Winchester skazał go na dwanaście miesięcy ciężkich robót w 1898 roku.

— Czy to było jego pierwsze przestępstwo?

— Tak. Lecz wtedy nie popełnił morderstwa. Wypuszczony w 1899 roku w październiku, zaciągnął się do wojska podczas wojny z Boerami jako Larking. Jego prawdziwe nazwisko brzmi Harness.

— Nie ma więcej informacji?

— To wszystko. Od tego czasu żył spokojnie i porządnie.

— Rozesłał pan wszędzie jego rysopis?

— Tak jest.

Po dłuższej chwili milczenia odezwał się sir Ernest.

— A teraz przejdźmy do samej sprawy,

inspektorze. Długo rozmyślałem. Dajmy na to, że Larking był mordercą. Chciałbym znać pana przypuszczenia co do celu zbrodni.

— Ja wcale nie twierdzę, że Larking zabił pana Swete'a — odrzekł Manderton oględnie. — Wedle zeznań Franka, służącego, który wydaje się prawdopodobny, Larking pozostawał przez ów fatalny wieczór razem z nim w kredensie do jedenastej czterdzieści pięć, gdyż wtedy sir Charles wezwał kamerdynera dzwonkiem a Frank pośpedził spać. Poza tym sir Charles twierdzi, że Larking udał się na pocztę dziesięć minut przed dwunastą. A bez wątpienia o tej porze Swete już nie żył. Nie wierzę więc, aby Larking był winnym.

— Kogo by więc osłaniał?

— Musimy to ustalić.

— Powracamy więc do kwestii powodu morderstwa.

Inspektor złożył nogę na nogę i rozparł się w krzesło.

— Opierając się na długoletnim doświadczeniu nie uważam za dobry system dochodzenia, zaczynający się od szukania powodu zbrodni. W podobnym wypadku ustala się najprzód fakty, ich kolejność, a powód zbrodni sam się wyłania.

— A więc zebrał pan wszystkie dane?

— spytał sir Ernest, bawiąc się lupą, którą trzymał w ręku. Otóż zamordowano człowieka około jedenastej wieczorem, w dzielnicy dawnych stajen, w centrum Londynu. Znajduje się tam pewnie cały szereg garaży i mieszkań szoferów. Nie trudno znaleźć kogoś kto by usłyszał wystrzał.

— Dużo trudniej, niż się zdaje, panie komisarzy. Zaulek Mayfair Row jest

niedługi. Znajdują się tam garaże, a nad nimi zamknięte składy. Jest cztery może pięć mieszkań. Zrobiliśmy co było w naszej mocy. Badaliśmy wszystkich szoferów, którzy wczoraj odprowadzali auta. Między jedenastą, a dwunastą wróciło pięć maszyn. Jedna około godziny jedenastej, trzy, między jedenastą minut pięć a jedenastą minut piętnaście i jedna kwadrans przed dwunastą. Mam przy sobie całą listę. Może zechce pan ją obejrzeć?

Komisarz wstrzymał go ruchem ręki.

— W porządku, w porządku, inspektorze.

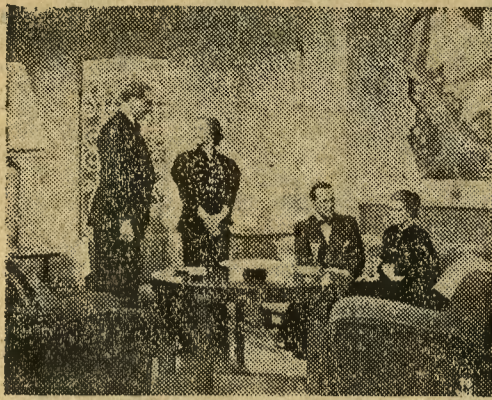
I Manderton ciągnął dalej:

— Pan komisarz dobrze wie, co się dzieje, kiedy się auto stawia do garażu. Szofer nie zamyka motoru, kiedy idzie otworzyć bramę. A przecież podjechały pod garaż prawie równocześnie trzy samochody. Byłby to nadzwyczajny przypadek, gdyby któryś z trzech szoferów lub ktokolwiek inny, wśród warkotu motorów usłyszał wystrzał. A w dodatku żadnego z mieszkańców Mayfair Row nie zdziwiłby taki odgłos. Każdy by myślał, że to defekt motoru. Ze wszystkich szoferów, z którymi rozmawiałem, jedynie Hall powiedział coś godnego uwagi. Widział on jakiegoś osobnika w miękkim kapeluszu, wchodzącego ukradkiem do pana Swete'a wczesnym wieczorem.

— Wiem o tym. Ale jeśli nikt nie słyszał, to może oprócz Halla jeszcze ktoś coś widział. Mówi pan, że w sąsiedztwie mieszka kilka rodzin. Co to za ludzie?

(Ciąg dalszy nastąpi).

**„Przy drzwiach zamkniętych“.**



Przebojem tegorocznej produkcji europejskiej w dziedzinie dramatów życiowych jest niezaprzeczenie film p. t. „Przy drzwiach zamkniętych”, osnuty na tle prawdziwego zdarzenia. Reżyserii Pawła Wegenera. Obsada filmu jest duża i pierwszorzędna. W skład jej wchodzi: Olga Czechowa, Sybilla Schmitz, Sabina Peters, Urszula Grabley, Iwan Petrowicz i Alfred Abel. Na ilustracji naszej widzimy scenę z tego interesującego filmu oraz Urszulę Grabley, Petrowicza i Sybillę Schmitz.

**Malowane ryby.**

Gdynia. Sprawa barwienia ryb znana była u nas dotychczas jedynie z **karnych sprawozdań sanitarnych** (jak np. sprawa fałszowanych łososi), pomimo, że od paru lat odpowiednie czynniki miarodajne walczą o rozwiązanie jej zgodnie z potrzebami naszego przemysłu rybnego. Niestety jak dotychczas zmieniło się w tym kierunku bardzo nie wiele, co jednak nie dowodzi, iż sprawa ta nie będzie z czasem załatwiona w myśl interesów naszego rybołówstwa morskiego.

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych, **zabraniające kategorię barwienia ryb**, wyrobów i konserw rybnych (Dz. Ust. R. P. r. 1930 Nr 5 poz 45) pozwala jednak na barwienie barwnikami, uznanymi przez wymienione rozporządzenie za nieszkodliwe dla zdrowia, wyrobów z ciasta, wyrobów cukierniczych, przetworów owocowych, naturalnych tłuszczów jadalnych itp.

Barwniki te w wielu wypadkach pokrywają się z barwnikami, używanymi przez przemysł rybny na zachodzie.

Dlatego kolarz rybny stoi na stanowisku, że rozporządzenie to mogłoby być zmienione, gdyż jak utrzymują że „barwi się pewne gatunki ryb nie po to, żeby ukryć ich złą jakość, lecz po to, żeby przez estetyczny, apetyczny wygląd ryby zachęcić do jej spożycia. Zresztą barwienie występuje w przetwórstwie rybym przeważnie albo jako proces równorzędny przy innych procesach, jak to ma miejsce np. przy wyrobie konserw z dorszy, które są przy tym barwione, albo też jako proces wtórny jak np. przy angielskich śledziach tzw. kippers. To też w okresie, kiedy przeprowadza się silną propagandę spożycia ryb, kiedy nasze rybołówstwo morskie zahamowane jest na skutek właśnie niskiego spożycia, należy zmobilizować wszelkie możliwe środki, w celu zachęcenia społeczeństwa do kupowania i spożycia ryb morskich.

O obciążeniu uważamy, że zagadnienie farby jest w szeregu atutów propagandowych naj... ostatniejsze.

**Co uczyniły kobiety polskie dla medycyny.**

W Stanach Zjednoczonych A. P. lekarka dr Kate Mead postanowiła ująć w ramach książki wszystko to, **co kobiety uczyniły dla medycyny już to jako lekarki, już to jako pomocnice lekarzy.** Autorka zwróciła się do Zrzeszenia Lekarek Polskich z prośbą o pomoc w tym trudnym dziele.

Aby sprostać temu zadaniu Zrzeszenie Lekarek Polskich ze swej strony zwraca się do wszystkich osób, które mogłyby udzielić danych o własnych lub cudzych (nawet najdawniejszych) zasługach kobiet na polu rozwoju medycyny praktycznej i teoretycznej, aby zechciały napisać o tym do autorki (dra Kate Mead, Haddam, Connecticut) po francusku lub angielsku.

**Z ROSJI SOWIECKIEJ.**

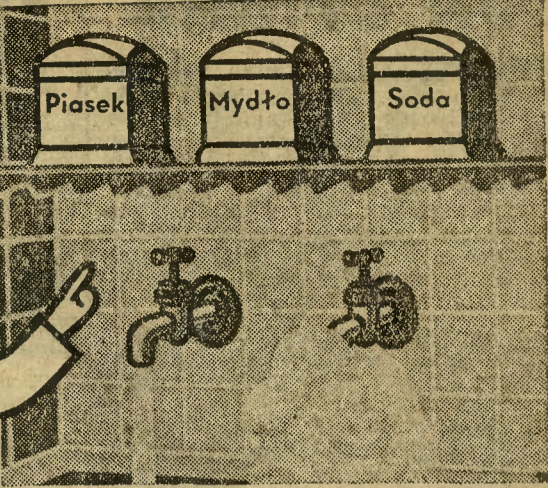
**NIEBEZPIECZNE STANOWISKO.**

Stanowisko komisarza rolnictwa w republikach należących do Związku Sowieckiego okazało się w ostatnich czasach jednym z najniebezpieczniejszych, albowiem żaden komisarz rolnictwa nie może utrzymać się dłużej niż 3 do 4 miesięcy. Do tego stanu rzeczy przyczynia się nie tylko katastrofalny wprost stan rolnictwa w ZSRR lecz również t. zw. „współdziałanie w zatajeniu obszaru zasiewów”. To swoiste przestępstwo sowieckie polega na wykazaniu jak najmniejszej ilości gruntów uprawnych przez daną okrog względnie republikę, ażeby w ten sposób przynajmniej częściowo ratować chłopów od rujnujących danin w naturze wymierzanych im od ilości uprawianych hektarów.

**Brak dyscypliny w lotnictwie sowieckim.**

Sowieckie lotnictwo cywilne mające w przeważającej części adeptów wśród młodzieży, członków organizacji komсомольских wykazuje niezwykle wielką ilość katastrof. Przyczyny tego zjawiska, które stało się niemal że powszednim, badała konferencja naczelników wydziałów politycznych i kierowników organizacji komсомольского. Stwierdzono, iż powodem katastrof jest zarówno niechlujstwo i brak dyscypliny, jak i brak przygotowania praktycznego oraz dokładnego przestrzegania przepisów nawigacyjnych. Poza tym pomiędzy kierownikami organizacji partyjnych w lotnictwie cywilnym a młodzieżą nie ma bezpośredniego kontaktu, młodzież bowiem nie posiada zaufania do swych przełożonych, nie poczuwających się ze swej strony do odpowiedzialności. Naczelnik głównego zarządu floty powietrznej, znany lotnik sowiecki Mołotow ocenił sytuację bardzo pesymistycznie, stwierdzając, iż obecne kadry lotników cywilnych nie odpowiadają swym zadaniom. Sytuacja ta musi być rzeczywistość wyjątkowo poważną z chwilą, kiedy prasa sowiecka decyduje się na ujawnienie braków w dziedzinie, które dotychczas były stale, a często przesadnie reklamowane.

**Tylko wzmocniona NIVEĄ skóra**



**... potrafi temu stawić opór!**

Skóra pielęgnowana regularnie NIVEĄ pozostaje mimo pracy przy domu zawsze delikatna i gładka jak aksamit. Jedynie NIVEA zawiera EUCERYT, który, wnikając w głąb tkanek skóry, wzmacnia ją i pobudza na nowo do życia. Nawet przy najcięższej pracy przy domu można mieć wypielęgnowane ręce i delikatną cerę dzięki Kremowi NIVEA.

KREM NIVEA od zł. 0,40 — 2,60  
OLEJEK NIVEA od zł. 1,— — 3,50

**Przeciwdziałanie rządu rosyjskiego przyspiesza beatyfikację św. Andrzeja Boboli.**

**Jak się odbyła w 1853 r. beatyfikacja św. Andrzeja Boboli.**

Proces beatyfikacyjny Andrzeja Boboli wyniesionego obecnie na ołtarze w aureoli świętych ciągnął się bardzo długo. Pierwsze bowiem kroki w tym kierunku rozpoczęły się już w 1711 r. Główną przeszkodę stanowiły wydarzenia polityczne, uniemożliwiające załatwienie tej sprawy: rozbiory Polski i **przeciwdziałanie rządu rosyjskiego**, który czynił co mógł, by nie dopuścić do beatyfikacji Męczennika za Wiarę katolicką.

Za rządów Piusa IX szykany rosyjskie przyspieszyły tylko akt beatyfikacyjny. Uroczystość ta nastąpiła dnia 30 października 1853 r.

Opis tej uroczystości, na podstawie relacji ks. Kajsiowicza podaje ks. J. Poplałek T. J. w monografii swej „Błogosławiony Andrzej Bobola T. J.”

„Nad główną bramą bazyliki widniał obraz Boboli przywiązanego do stupa i dręczonego przez siepaczy, opatrzony odpowiednimi napisami. Cały kościół wewnątrz był obity czerwonym adamaszkiem ze złotymi galonami i frendzlami. Wnętrze dzięki mnóstwu świateł i czerwonomu tłu, sprawiało wprost czarujące wrażenie. Przed balustradą, oddzielającą kaplicę z katedrą św. Piotra od reszty kościoła, umieszczono na lewym i prawym bocznym pilastrze napisy w języku łacińskim. Nad trybuną, przygotowanymi w kaplicy dla śpiwaków, powieszono obrazy, odtwarzające uleczenie Florkowskiej i Chmielnickiego. Zwyczajnie w głębi kaplicy, po obu stronach katedry św. Piotra wieszają się na uroczystość beatyfikacji herby: papieski i tego władcy, w którego państwie urodził się błogosławiony lub, o ile nim jest zakonnik, herb zakonu. Na beatyfikację Boboli polecił Pius IX zawiesić po obu stronach papieskie godła herbowe, jakby dla zaznaczenia, że **ujar-**

**mionemu przez zaborców narodowi polskiemu, on króla zastępuje.** Wreszcie nad katedrą św. Piotra widniał obraz Boboli, zasłonięty lekką materią.

**W chwale błogosławionych.**

Sama uroczystość rozpoczęła się o godzinie 10, o której weszli do kaplicy członkowie Kongregacji Obrzędów i zajęli miejsca po stronie Ewangelii, a naprzeciw nich zasiadła kapituła watykańska. Postulator sprawy w krótkiej przemowie do kard. Patrizi, zastępcy Prefekta Kongregacji, przedstawił enoty i męczeństwo Boboli i poprosił o ogłoszenie breve beatyfikacyjnego. Kardynałowie Patrizi i archipresbiter bazyliki wyrazili na to swą zgodę, po czym prałat sekretarz stanąwszy na mównicy, odczytał donośnym głosem breve apostolskie, zaczynające się od słów „Quae duo”. Na treść breve złożył się krótki życiorys Męczennika, jego cnoty, śmierć za wiarę, cuda zawdzięczone jego wstawiennictwu, bieg procesu beatyfikacyjnego, w końcu uroczysty dekret.

Po odczytaniu breve, zagrzmiwały działa na zamku św. Anioła, rozkołysały się wszystkie dzwony bazyliki a w kaplicy odsłonięto obraz, przedstawiający Błogosławionego, unoszonego przez aniołów do chwały niebieskiej i trzymającego w prawicy wieniec męczeński. Świełłany krzyż i korony dodawały blasku. Wierni, wypełniający szczerze bazylikę, padli na kolana, adorując Polaka w chwale Błogosławionych.”

**Zemsta cara.**

„Następnie biskup celebrujący przystąpił do ołtarza, okazał trzykrotnie relikwie

Błogosławionego i rozpoczął Mszę św. o nim, w czasie której po raz pierwszy odśpiewał modlitwy o Andrzeju, zatwierdzone już 7 lipca 1853 r. przez papieża, na prośbę Józefa Alojzego Chiereghini T. J. postulatora beatyfikacji Boboli. Po skończonym nabożeństwie „lud wierny zaczął wychodzić skupiony i uweselony z kościoła”. Po południu o godzinie 4 sam **Ojciec św. Pius IX, przybrany w strój czerwony, w otoczeniu kardynałów i dworu przyszedł oddać cześć Błogosławionemu Męczennikowi.** Tak skończył się ten pamiętny dzień. Pamięć tej uroczystości utrwaliła liczne obrazy, medaliki, życiorysy Błogosławionego oraz uroczyste trzydniówki, urządzone ku jego czci po całym świecie we wszystkich kościołach i kaplicach zakonu.”

„Pius IX radował się niezmiernie z szczęśliwego ukończenia sprawy beatyfikacji Męczennika, licząc na to, że przyniesie ona wielkie pokrzepienie serc nieszczęśliwego wówczas narodu Polskiego, uginającego się pod bolesnym jarzem niewoli, zwłaszcza rosyjskiej.”

„Car natomiast rozgniewany beatyfikacją, ukarał nielaską posła swego Apolliniego Butieniewa i odwołał go z Rzymu a szczęściu Polaków żołnierzy rosyjskich skazał na śmierć przez rozstrzelanie za to, że gdy przed wojną krymską odczytano przed frontem oddziału manifest, wzywający wojsko do obrony wiary schizmatycznej, wyrazili się, że jako katolicy za prawosławie walczyć nie mogą.”



Ojciec św. Pius XI udziela apostolskiego błogosławieństwa „Urbi et orbi” z krużganku bazyliki św. Piotra w Rzymie, podczas uroczystości kanonizacyjnych. Na chorągwi widoczny w środku męczennik polski, św. Andrzej Bobola.

**Co śpiewa oddział SA nr 22?**

**„Przeklętym Polakom odbierzemy Gdańsk i marchię wschodnią“.**

Przed kilku dniami w Warszawie przedstawiciele rządu polskiego i niemieckiego obradowali znowu nad ustaleniem pokojowych i poprawnych stosunków prasowych polsko-niemieckich. Obrady zakończono przypięczeniem umowy polsko-niemieckiej. W związku z tym **ujednoliconą prasą niemiecką wypowiedziano szereg uwag pod adresem rządu polskiego, aby poskromił rzekome antyniemieckie wybryki części polskiej prasy opozycyjnej.**

Pretensje hitlerowskiej prasy do władz polskich, że niedostatecznie tłumia rzekome wybryki antyniemieckie polskiej prasy opozycyjnej, są nieuzasadnione, z tego najlepszym dowodem **częste konfiskaty naszej prasy opozycyjnej** za naruszanie pokojowych stosunków z Trzecią Rzeszą. Mamy niezliczone dowody na to, **jak w gruncie rzeczy wygląda przyjaźń niemiecka z Polską.**

Ciekawa ilustracja tej przyjaźni jest **piosenka oddziału SA, numer 22**, którą znajdujemy w jednym z pism niemieckich. Podajemy ją w oryginale:

SA! Sturm zweiuundzwanzig  
Marschirt ins Morgenrot.  
Wir fürchten nicht den Teufel,  
Wir fürchten nicht den Tod.  
Die Ostmark zu befreien,  
Sieg Heil, Viktoria!  
Wollen wir das Leben weihen.  
Sieg Heil, Viktoria!

Wir wollen nimmer rasten,  
SA-Kameraden, schwört!  
Bis das die deutsche Ostmark  
Dem Deutschen Reich gehört!  
Von den verdammten Polen,  
Sieg Heil, Viktoria!  
Wollen wir sie wieder holen,  
Sieg Heil, Viktoria!

So steht Sturm zweiuundzwanzig  
Zum Freiheitskampf bereit  
Gebt uns die Marschbefehle,  
Mit Gott! frisch auf zum Streit!  
Für Ostland kämpf und Danzig,  
Sieg Heil, Viktoria!  
SA-Sturm zweiuundzwanzig,  
Sieg Heil, Viktoria!

W tłumaczeniu polskim:  
Oddział 22, maszeruje w stronę rannej zory.  
Nie boimy się diabła, nie lekamy się śmierci.  
By **marchię wschodnią wyzwolić**,  
Sieg Heil, Viktoria! Oddamy życie, Sieg Heil, Viktoria!

Nie spoczniemy nigdy — przysięgajcie druhowie SA, **aż niemiecka marchia wschodnia, wróci do Rzeszy Niemieckiej.** Przeklętym Polakom. Sieg Heil, Viktoria! Znow ją odbierzemy, Sieg Heil, Viktoria!

Oddział 22 stoi gotów do boju o wolność. Dajcie nam rozkaz: marsz! Bóg z nami. Dalej **ochocz do walki za Kresy Wschodnie i za Gdańsk.** Sieg Heil, Viktoria! Oddział 22, Sieg Heil, Viktoria!

## God światło.

**„GODZIWI” ZYSK.** Kapitał, wkładany w przedsiębiorstwo, musi przynosić zyski. Inaczej nikt by nie dawał kapitału na tworzenie fabryk i w ogóle warsztatów pracy. Chodzi jednak o to, aby zysk ten był godziwy, aby nie przekraczał pewnej stopy procentowej w stosunku do kapitału. W razie zbyt wysokich zysków łatwo może powstać przypuszczenie, że coś nie jest w porządku w przedsiębiorstwie, które zbyt wysokie zyski odrzuca.

Mamy przed sobą bilans Zakładów Przemysłu Tłuszczowego i Olejarskiego „Union” w Gdyni za rok 1937. Ogłoszony oczywiście w piśmie sanacyjnym, bo grubo płatny. Dowiadujemy się z niego, że S. A. „Union” w Gdyni ma kapitału zakładowego 7 milionów, a czysty zysk w jednym roku wynosi pięć milionów i przeszło 31 tys. złotych. Oczywiście po wszelkich odpisach i wydaniu na administrację 556 tys. złotych.

Niech sobie Szanowny Czytelnik obliczy, ile procent przyniósł kapitał zakładowy. Muszą to być jakieś ciepłarniane warunki, w których podobny zysk jest możliwy. Nasuwa nam się w związku z tym bilansem przypomnienie, jak to przemysł olejarski przed kilku laty jęczał na trudne warunki fabrykacji, bo zmusza go się do odbioru nasion olejarskich w kraju. Widocznie tak bardzo go nie skrzywdzono, skoro tak olbrzymie zyski wygospodarować umiał.

Zachodzi jeszcze pytanie, jak też „Union” opłaca swych pracowników, bo że dyrektorzy są dobrze płatni, to chyba nie ulega wątpliwości, a wynika to z wysokiej sumy kosztów administracyjnych.

Pod bilansem nie są podpisani ani zarząd ani rada nadzorcza — jak to się zwykle praktykuje. Czy może wstydzą się swych nazwisk, które mogłyby razić ucho polskie?

To samo pismo sanacyjne ogłasza lament fabrykantów makuchów, że niszczyje ogromny ich zapas, — rolnicy ich nie kupują (bo nie mają za co), a wywozić ich nie wolno. Ceny makuchów są nieopłacalne i wynoszą podobno tylko 25 proc. kosztów własnych. Makuchy są produktem ubocznym olejarni.

Z tego lamentu w połączeniu ze wzmiankowanym bilansem widać, jak „ile” się pewnym fabrykantom powodzi. Zupełnie tak jak z bekonią, na których Ożjasz Robinson zrobił w paru latach olbrzymi majątek, choć przystąpił do zakładania tego „świńskiego” interesu biedny jak mysz kościelna.

Państwo płaci bekoniarzom premie, z których mają mieć korzyść także hodowcy trzody bekonowej (rolnicy), a tuż się nimi przeważnie żydzi.

## Atak prasy niemieckiej o kolonie.

Berlin, 22. 4. Świąteczne numery wszystkich czołowych dzienników berlińskich przyniosły szereg artykułów, poruszających zagadnienie zwrotu Niemcom kolonii. „Berliner Tageblatt” zamieszcza na przykład aż dwa artykuły. Jeden — pióra Sir Raymond Beazley, profesora historii uniwersytetu w Birmingham, na temat „Debaty kolonialne z Anglią w roku 1911”, w którym, przytaczając przebieg rokowań angielsko-niemieckich z lat 1911—1912 w sprawie kolonii, stwierdza, że już w roku 1911 Anglia była przekonana o prawie Niemiec do posiadania kolonii w Afryce. W drugim artykule pt. „Przestrzeń dla osiedlenia ponad dwóch miliardów ludzi” poruszona jest możliwość kolonizacji przez państwa zachodnie Afryki również z uzasadnieniem, że „czarna Afryka” przede wszystkim potrzebuje Niemców.

## Szyfowe prace.



Uprawiać wielką politykę nie jest łatwą sprawą.

# Natarcie białych idzie dalej.

Burgos, 22. 4. (PAT). Podczas działań w dolinie Aran oddziały gen. Solchaga wzięły wielu jeńców oraz zdobyły wiele materiału wojennego.

Na południe od rzeki Ebro wojska gen. Franco przystąpiły do likwidowania enklawy (wybrzuszenia frontu) wojsk rządowych pomiędzy pasmami górskimi Becite i Maestrargo. Wojska gen. Aranda kontynuują natarcie (prowadzą dalej).

Salamanca, 22. 4. (PAT). Główna kwatera komunikuje: W ciągu dnia wczorajszego nasze wojska posuwały się w dalszym ciągu na południe i stanęły wieczorem w pobliżu Alcala de Chiverta. W ciągu go-

dzin popołudniowych zdobyliśmy na froncie madryckim stanowiska nieprzyjacielskie w dzielnicy Usera.

Saragossa, 22. 4. (PAT). Manewr gen. Solchaga, rozpoczęty w dniu 7 bm. pomiędzy Lerida a granicą francuską został wczoraj zakończony, z chwilą gdy oddziały posuwające się z Bisauri nawiązały łączność z oddziałami idącymi z Sort. Wojska rządowe zostały otoczone z trzech stron w promieniu 30 km z miejscowością Malitas pośrodku. Teren, na którym znajdują się wojska rządowe obejmuje 2.600 km kw. Wojska rządowe na lewym skrzydle, liczącym około 7.000 ludzi, wycofują się na francuskie terytorium. Oddziały lądowe prawego skrzydła wycofują się pośpiesznie na Seo de Urgel.

# Przed wielką bitwą

Hankou, 22. 4. (PAT). Chińczycy skoncentrowali ponad 200 tys. wojsk na odcinku Linyi. Wojska zajęły stanowiska w odległości 6 km od miasta. Japończycy ze swej strony czynią przygotowania do bitwy, która może stać się decydującą dla dalszego przebiegu wojny chińsko-japońskiej.

Seul (Korea), 22. 4. (PAT). Powstanie muzumańskie w chińskim Turkiestanie przeciwko prosowieckiemu rządowi lokalnemu prowincji Sinkiang stwarza zagrożenie dla t. zw. „czerwonej drogi”, wiodącej z ZSRR do Chin. W Turkiestanie chińskim znajduje się obecnie około 7 tysięcy wojsk sowieckich oraz około 20 tys. wojsk tubylczych, sprzyjających rządowi prowincjonalnemu.

## Abonentom pocztowym przypominamy,

że przedpłatę za „Dziennik Bydgoski” na miesiąc maj wraz z czerwcem przyjmują listowi i poczty w całym kraju z zapewnieniem dostawy wszystkich, zwłaszcza pierwszych gazet w nowym miesiącu

**do 25 kwietnia rb.**

Przenumerata miesięczna wynosi 3,34 zł już z kosztami przesyłki i doręczenia.

Abonentów, którzy zamawiają „Dziennik Bydgoski” wprost w administracji prosimy o terminowe przesłanie przedpłaty. Pieniądże można przekazać na konto P. K. O. nr 203713 lub wprost pod naszym adresem przekazem rozrachunkowym.

# Młyn w Kcyni spalił się. Straty wynoszą 200 tys. zł.

Kcynia, 22. 4. (Tel. wł.). Dziś w nocy o godz. 23,30 wybuchł pożar w młynie parowym, własność p. Potońca z Szubina. Młyn był dzierżawiony przez p. Tyślera z Kcyni, ul. Młyńska 6. Pożar zniszczył całe urządzenie młyńskie oraz zapasy, wynoszące 600 centnarów zboża. Uratowano jedynie ok. 60 centn. zboża. Straty wynoszą 200.000 zł. Młyn był ubezpieczony. W akcji ratowniczej brały udział straże pożarne z Kcyni, Nakła, Wągrowca i Wapna. Przyczyn pożaru dotąd nie ustalono. Dochodzenia policyjne w toku.

## Zawaliła się kawiarnia.

Nowy Jork, 22. 4. (PAT). Wczoraj po południu w miejscowości Phenix City w stanie Alabama zawalił się dach domu, w którym mieściła się kawiarnia. W chwili katastrofy kawiarnia była przepelniona. Pod gruzami znalazło się około 50 osób. Dotychczas wydobyto zwłoki 10 zabitych. Spośród zasypanych gruzami 20 osób odniosło ciężkie rany.

## Czeskie szykany.

Praga, 22. 4. (PAT). Donoszą z Karwiny o nowej fali represyj antypolskich. Między innymi „Robotnik Śląski” w jednym z numerów notuje kilka jaskrawych faktów. I tak dwukrotnie nie zatwierdzono uchwały miejscowej ludności polskiej, postanawiającej budowę gmachu szkolnego w Głębowicach Dolnych. W Cierliczku Górnym została zakazana budowa polskiego domu robotniczego. Najostrzej zaznaczyły się szy-

kany we Fryszstadzie, gdzie znowu zwolniono kilkunastu polskich robotników w miejscowych zakładach przemysłowych. Jak donoszą, represje te nie miały charakteru sporadycznego i są w dalszym ciągu szykanami pogranicznych władz czeskich.

## Młodzi żydzi-wywrotowcy skazani

Wyrokiem Sądu Okręgowego we Wilnie. Wilno, 22. 4. Przed Sądem Okręgowym w Wilnie zapadł wyrok w procesie ośmiu uczniów wileńskich szkół żydowskich w wieku od 16 do 18 lat, oskarżonych o działalność wywrotową i tworzenie związku, mającego na celu zmianę ustroju Państwa Polskiego.

Sąd po zbadaniu świadków wydał wyrok skazujący J. Gorzonia na 3 lata więzienia i pozbawienie praw na 5 lat, A. Pupkę na jeden rok i 6 miesięcy więzienia z pozbawieniem praw na 3 lata z zawieszeniem, J. Abelsona na jeden rok więzienia i pozbawieniem praw na 2 lata z zawieszeniem, Ł. Żabińskiego i A. Potasznika na zamknięcie w zakładzie poprawczym, H. Rahesa, N. Altszuler i Ch. Ryta na zamknięcie w zakładzie poprawczym z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata.

## Zniżki kolejowe na Targi Poznańskie.

Udającym się na Targi, Polskie Koleje Państwowe przyznały 75% zniżkę kolejową w drodze powrotnej. Aby uzyskać zniżkę, należy się zaopatrzyć w kartę uczestnictwa, która w cenie po 3 złote sprzedają wszystkie biura podróży i kioski „Ruchu” na dworcach kolejowych. Karta uczestnictwa ważna jest w drodze do Poznania od 28 kwietnia do 8 maja 1938, a z Poznania do stacji wyjazdowej od dnia 1 do 11 maja 1938 r. Szczegóły podane są w karcie.

Zaleca się zaopatrzyć w karty kilka dni przed wyjazdem, gdyż zachodziły wypadki, że kart zabrakło. Zakupioną kartę należy w dniu wyjazdu przedłożyć w kasie biletowej do ostemplowania, zachować ją wraz z biletem i powtórnie przy wyjeździe przedłożyć w kasie dla otrzymania zniżki.

Karta uczestnictwa posiada kupon, za który kasy biletowe Targów Poznańskich wydają karnet. Do karnetu dołączone są kupony, upoważniające do jednorazowego bezpłatnego zwiedzenia Targów i do różnych innych zniżek w hotelach, teatrach i sklepach.

Sprzedają kart uczestnictwa na Targi zorganizowała Liga Popierania Turystyki, Warszawa, Mokotowska 61

## Pożar zniszczył osadę w lubelskim.

Lublin, 22. 4. (PAT). W osadzie Słowatyce wybuchł pożar, który na skutek silnego wiatru rozszerzył się z gwałtowną szybkością, obejmując sąsiednie budynki. Przybyło 5 straży ogniowych, które jednak nie były w stanie opanować groźnego żywiołu. Cały rynek stanął w płomieniach. Wiele osób straciło cały dobytek. Pastwą ognia padły 44 domy mieszkalne, w których mieściło się 40 sklepów. Niemal wszyscy kupcy są zrujnowani. Na miejsce pożaru przybyli przedstawiciele władz. Straty według pobieżnych obliczeń wynoszą ponad 200 tys. zł.

## Hr. Drohojowski ze „święconym” w więzieniu przemyskim.

Przemysł, 22. 4. (PAA). Przed świętami wielkanocnymi zjawiła się w więzieniu Sądu Okręgowego w Przemysku delegacja Stronnictwa Ludowego, powiatu jarosławskiego, składająca się z kpt. w st. sp. Schrama, prezesa Nowosiada, hr. Drohojowskiego i mecenas Jedlińskiego.

Delegacja wręczyła wszystkim więźniom paczki z żywnością. Hr. Drohojowski przywiózł również od siebie duże kosze z żywnością, co spotkało się z pełnym uznaniem tamtejszych ludowców.

## Tragiczna śmierć kolejarza.

Starogard, 22. 4. (Jw) Tragiczny wypadek wydarzył się w ub. wtorek w godzinach rannych na torze kolejowym pomiędzy stacjami Skarszewy—Barkoczyn. Podczas pracy przy torze przewodnik grupy robotników Podjacksi z Głodowa dostał się pod koła żelaznego wózka, naładowanego podkładami kolejowymi. Koła wózka złamały niebezpieczeliwemu obie nogi i przeszły przez brzuch, powodując wypłynięcie jelit. Śmiertelnie rannego kolejarza przewieziono natychmiast do szpitala w Skarszewach, gdzie nie odzyskał przytomności, zmarł. Sp. Podjacksi osierocił żonę oraz 4 nieletnich dzieci. Dochodzenia władz ustala niewątpliwie, kto ponosi winę w tym strasznym wypadku.

## Zmiażdżony przez siewnik.

Labiszyn, 22. 4. (Im) Tragicznemu wypadkowi uległ w dniu 20 bm. robotnik Piotr Kielb, zatrudniony w majątku Oporowo. Tego dnia wyprowadzono siewnik ze stodoły, do którego założono konie, aby wyjechać w pole. Siewnik stał na wzniesieniu, Kielb zaś znajdował się pomiędzy kołami a siewnikiem. W pewnej chwili siewnik potoczył się naprzód i potracił konie, które się spłoszyły i ruszyły całym pędem naprzód. Kielb chcąc rozbiegane konie zatrzymać i nie dopuścić do rozbicia siewnika, w pewnej chwili stracił równowagę i znalazł się pod maszyną, która go formalnie zmiażdżyła. Śmierć nastąpiła na miejscu. Przybyły lekarz p. Galinowski z Labiszyna stwierdził już tylko zgon, gdyż czaszka została zmiażdżona całkowicie. Zmarły był pracownikiem sezonowym i pochodził z powiatu wileńskiego.

## Dziecko z żabią głową.

Tczew (as). W tych dniach we wsi Waćmierz, w powiecie tczewskim, żona jednego z robotników rolnych R., zatrudnionego w majątku ziemskim w Waćmierzu, porodziła martwe bliźnięta. Jedno z bliźniąt okazało się potworkiem, którego głowa podobna była do żabiej głowy, natomiast drugi noworodek był normalny. Rzadki ten wypadek wywołał wśród okolicznej ludności zromiałą sensację.

# Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

## INOWROCLAW

**Biblioteka miejska** czynna test codzien- nie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19

**Biblioteka Tow. Czyteln. Ludowych** mie- szcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta test codziennie za wyjąt- kiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19

**Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska”** przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

**Karetka sanitarna**, tel. 276 czynna w dzień i w nocy.

**Nocny dyżur pełni Apteka Pod Krzyżem.**

### Repertuar kin:

**As:** „Alarm na morzu”.  
**Słońce:** „Trójka hulajska”.  
**Stylowy:** „W sieci wywiadu”.  
**Świt:** „Niesamowity dom”.  
**Mający nieczynne.**

— **Wystawa terminatorska** urządzona staraniem Koła Mistrzów wywołała duże zainteresowanie. W obecności przedstawicieli miejscowego rzemiosła otwarcia wy- stawy dokonał p. prezydent miasta Jan- kowski. Przemówienia okolicznościowe wy- głosili pp.: prez. Jankowski, kierownik szkoły dokształcającej Bażowski i radca Lewandowski. Ekspozycja rozmieszczona w dwóch salach. Poza rysunkami technicznymi podziwiać można było prace stolarzy, metalowców, rzeźników itp.

— **„Święcone” w ochronkach.** Stow. Pań Miłosierdzia łącznie z sekcją młodzieżową komitetu Pomocy Zimowej urządziły „święcone” dla dzieci w ochronkach. Dary pobłogosławione przez ks. Misiaka rozdano w ochronce Najśw. Serca Jezusa 70 dzie- ciom oraz w ochronce im. św. Antoniego na Błoniach i świetlicy KSM. Również w świetlicy dla młodzieży pozaszkolnej otrzy- mało „święcone” 60 dzieci niezamożnych rod- zin.

— **Inwalidzi protestują przeciwko mani- festacjom socjalistów w dniu 1 maja.** Stow. Inwalidów Wojsk Polskich w Inowrocławiu z prezesem kpt. Zablockim na czele wydało odezwę z prośbą do władz o wydanie zaka- zu wszelkich manifestacji w dniu 1 maja ze względu na bezpieczeństwo publiczne.

— **MOGILNO.** (mk) Z inicjatywy leśniczego p. Mituly w Oświecie utworzono w Niestron- nie koło LOPP.

— **Pociągami popularnym** wyrusza z Mo- gila pielnym do grobu św. Wojciecha w Gnieźnie. Zgłoszenie przyjmuje biuro parafialne do 24 bm. Koszty 1,60 zł.

— **STRZELNO.** (mk) Walnemu zebraniu Ho- spitantów przy Tow. Przemysłowców prze- wodniczył kurator p. Latosiński. Do zar- ządu wybrano pp.: Lutkowskiego, Gınca, Parucha, Andrzejewskiego, Nowaka i Szała- mackiego.

— **GEBICE.** (mk) Szkoła powszechna zorga- nizowała kurs dokształcający z zakresu 7 klasy dla osób powyżej lat 15. W kursie biorą udział 24 osoby.

— **TRZEMESZNO.** (mk) Rodzina Policyjna obdarowała 75 dzieci bezrobotnych świę- conym.

— **WAGROWIEC.** (a) Ostatnio odbyła się odprawa kół Powst. Wielkopolskich pow. wargrowieckiego pod przewodnictwem p. kpt. Bartscha z Ochodzy.

— **Nadzwyczajne walne zebranie** Chóru Kościelnego przy Parze odbyło się w loka- lu ćwiczeń. Zebranie zagalął prezes p. Ra- kowicz. Przewodniczył p. Garczyński, se- kretarzem p. Cybiński. Po przyjęciu no- wogo statutu wybrano nowy zarząd pp. Ra- kowicz prezes, Dróbka Ed. skarbnik, Wal- czewski Konrad sekr., Walczewski Ed. bi- bliotekarz, Andrzejewski Jan dyrygent. Ko- misja rewizyjna pp.: Karnowski, Martynski i Tomaszewska. Przy końcu uchwalono przystąpić do Związku Chórów Kościelnych w Poznaniu.

— **W drugie święto Wielkanocy** odbyła się w szkole dokształcającej w Wargrowcu wystawa prac terminatorów. Otwarcia do- konał kier. szkoły p. Stachowiak w obec- ności burm. p. Wachowiaka, wiceburmistrza p. Haławskiego i in.

— **W kościele farnym** pobłogosławił ks. prob. Wróblewski związek małżeński p. dyr. Banku Ludowego w Wargrowcu Dionizego Grześkowiaka z p. Władysława Cegielską. Nowożeńcom „Szczęść Boże”.

— **W zagrodzie handlarza** bydła p. Kwiat- kowskiego w Lopiennie stwierdził lekarz pow. weter. dr. Hoppe zarazę psyska i racie (pryszczycę) i zarządził uciecie 6 sztuk bydła. 6 świń, 2 kóz, warchlaka i kota. Zarządzono odpowiednie środki zaradcze przeciw roz- szerzeniu się zarazy.

— **SZUBIN.** (c) W Szubinie została przy- wrócona instytucja Inspektoratu Szkolnego Powiatowego. Inspektorem szkolnym został imianowany p. Władysław Leśniewski, któ- ry chwilowo z powodu braku specjalnego pomieszczenia urzęduje w szkole powszech- nej. Wejście do inspektoratu z ulicy Dwor- cowej.

— **Pod przewodnictwem** p. rektora Ró- merta odbyło się ostatnio zebranie organi-

zacyjne Koła Przyjaciół Harcerstwa w Szu- binie w obecności przeszło 50 osób. Po re- feracie ukonstytuował się zarząd pp.: pre- zes Teodor Erdmann, wiceprezes L. Kwasek, sekret. Wasilewska, zast. Kuhsmann, skarb. Madecka, komisja rewizyjna: Krygierowa, Szramkowski i Gładkowski. W skład zar- ządu weszli pp.: Wnuk opiekun druż. szkolnej oraz Grajkowski hufcowy.

— **DAMASŁAWEK.** (a) Lekarz weterynarii p. Janiszewski wyprowadził się do Rypina, zaś na jego miejsce przybył lekarz wet. p. Gołkowski z Rypina.

— **BARCIN.** (c) Z okazji świąt Wielkanocy lokalny komitet do walki z bezrobociem roz- dał w naturaliach węgiel, mięso, cukier, kawę i makę, wartości blisko 400 zł. Ko- mitet zaś w Barcinie Wsi wydał w natura- liach blisko 250 zł i w gotówce około 300 zł.

— **Dzięki** energicznej pracy propagando- wej zarządu koła gminnego LOPP w Barci

nie Wsi na czele z p. prezeską Zofią Wi- niecką, koło liczy obecnie 500 członków. Liczba członków wzrasta z dnia na dzień. W najbliższym czasie koło otrzyma sprzęt szkoleniowy jako pierwsze z kół gminnych

— **GNIEZNO.** (fb) W związku z meetingem jeździeckim w Gnieźnie w dniach od 30. 4. do 3. 5. br. w ramach „Tygodnia Gniezna” odbędzie się w sobotę, dnia 30 kwietnia br. raid konny na trasie Poznań—Gniezno. Raid konny organizuje Wlkp. Klub Jazdy Konnej w Poznaniu, ul. Marsz. Piłsudskiego nr. 6.

— **Do** składu kolonialnego p. Walczaka, przy ul. B. Jolenty 16, włamali się nieznani osobnicy i skradli różne towary wartości 150 zł.

— **Niej.** Stefan Kodranz z ulicy 3 Maja uderzył kijem 6-letnią Helenkę Basińską, zam. przy ul. Trzemeszeńskiej 12, tak silnie, że złamał jej nogę.

## Szybownictwo wśród harcerzy.

— **Kościerzyna.** Komenda hufca harcerzy w Kościerzynie organizuje na początku ma- ja r. b. w porozumieniu z główną kwatery harcerzy w Warszawie, 6-dniowy teoretycz- ny kurs szybownictwa w Kościerzynie, jako kurs przygotowawczy do praktycznego. Na kursie tym będą wykładali specjaliści in- struktorzy szybownictwa z Warszawy. Kurs praktyczny odbędzie się później w harcer-

skim ośrodku szybownictwa. Opłata za kurs przygotowawczy wynosi dla harcerzy po 2 zł, a dla nieharcerzy po 3 zł. Wiek: od 16 lat wzwyż.

— **Dokładny termin rozpoczęcia kursu** zo- stanie ogłoszony w prasie. Zgłoszenia na kurs z połową wpłaty przyjmują do 28 kwietnia rb.: Komenda Hufca Harcerzy, Ko- ściierzyna, ul. Młyńska 12 I piętro.

— **ŚWIECIE.** (t) Związek ziemian powiatu świeckiego odbył zebranie pod przewodni- ctwem prezesa p. Rożyckiego z Tazewa. Zebranie było urozmaicone referatem p. Kentzera z Lipinek pod Toruniem o orga- nizacji pracy w kole porad sąsiedzkich. Tak- kie koło ma bowiem w najbliższym czasie powstać i przy Związku w powiecie świec- kim. Bardzo żywe zainteresowanie wywo- lał też referat p. Witolda Szulca ze Stażek o opłacalności hodowli owiec.

— **W** pierwsze święto Wielkanocy, w późnych godzinach wieczornych doszło w Belnie, majątności pod Świeciem, do krwa- wej bójkii na zabawie tanecznej, urządzanej przez tamtejszą młodzież. Otóż Michał Rauchfleisz, zamieszkały w Belnie został pobity, pokluty nożami i bagnietem do tego stopnia, że niezłownie musiano go oddać pod opiekę lekarską. Sprawcami masakry byli: Władysław Góralski, Bolesław Ochocki i Mikołaj Pawłowski. Dwaj pierwsi zostali przytłumieni przez policję, która prowadzi dochodzenia.

— **TERESPOL POM.** (t) Długoletni zawi- adca stacji kolejowej w Terespole p. Fran- ciszek Zieliński został ostatnio przeniesio- ny na takie same stanowisko do stacji Osiek nad Notecią. Na opuszczone miejsce w Terespole przybył p. asesor K. Paszkow- ski z Gdyni Portu.

— **ŚWIEKATOWO.** (t) 15-lecie swego istnie- nia obchodziła placówka Powstańców i Wo- jaków w sąsiedniej Janiej Górze w drugie święto Wielkanocy. Z tej okazji odbyło się uroczyste zebranie, zainaugurowane prze- mówieniem prezesa placówki p. Perszki. Na- stępnie odbyło się sprawozdanie sekr. z 15- letniej działalności i przemówienie okolicz- nościowe referenta oświat. Deklamacje, śpiewy i tańce narodowe dżiatwy, wykona- ne pod kierownictwem nauczycielki p. Mru- gaczówny, wypełniły całość obchodu.

— **CHOJNICE.** (s) We wtorek 19 bm. po południu zdarzył się wypadek u zbiegu ulic Pierackiego i Gdańskiej. Pod jadący trasą tranzytową osobowy samochód niemiecki wpadł jednokolny wóz hurtowni budowl- nej p. Stamma. Auto połamało dyszel i po- ważnie poturbowało konie. Wypadku w lu- dziach nie było. Samochód uległ nieznac- nym uszkodzeniom.

— **Na** trasie kolejowej Czersk—Chojnice w ostatnich dniach grupa łobuzów obrzu- ciła pociąg osobowy kamieniami, wybijając szybę w oknie. Straż kolejowa po krótkim pościgu zdążyła schwycić młodych dra- piuchów, którymi zajmie się sąd grodzki.

— **CHELMNO.** (lm) Kino „Apollo”: „Sher- lock Holmes i dr. Watson”.

— **W** Wielką Sobotę wieczorem rozkoły- sały się dzwony w kościołach: garnizono- wym i klasztorze, zwiastując triumf życia nad śmiercią. W pierwsze święto kościół farny był wypełniony wiernymi, którzy przybyli na rezurekcję. Uroczyste nabo- żeństwo celebrował ks. dziekan Żynda w otoczeniu licznego duchowieństwa. Przy- grywał organista p. Kaidowski oraz orkie- stra wojskowa pod batutą st. sierż. Michał- skiego. Podczas procesji za baldachimem kroczyli przedstawiciele władz z pp.: staro- stą Guzewskim, burm. Kleinem i inż. Pa- jączkowskim na czele oraz niezliczone tłumy wiernych. Rezurekcja odbyła się rów- nież w kapliczce ks. Pallotynów, gdzie pie- nią wykonał nowoutworzony chór mieszany ks. Pallotynów.

— **W** dniach 24—26 bm. w szkole po- wszechnej nr. 3 w Chełmnie odbędzie się wystawa pod hasłem „Jak pracuje nauczy- ciel i uczeń nad realizacją programów nau- kowych”. Otwarcie wystawy odbędzie się

24 bm. o godz. 12,15 przy udziale władz szkolnych, zaproszonych gości Opieki Ro- dzicielskiej i rodziców. Wystawę zwiędza- ć można w niedzielę, dnia 24 bm. od godz. 12,30—18, w poniedziałek i wtorek tj. dnia 25 i 26 bm. od godz. 15—18.

— **W** najbliższych dniach opuszcza Chełmno po pięcioletnim pobycie naczelnik stacji dworcowej p. Bronisław Zieliński, przenosząc się na równorzędne stanowisko do Torunia.

— **We** wtorek, 19 bm. został w kościele farnym pobłogosławiony związek małżeński nomijdy kupcem Alojzym Ignacym Nowac- kim a p. Leokadią Zebrowską.

— **WEJHEROWO.** (a) Kino Casino: „Ostat- nia noc skazańca”.

— **Wejherowskie** Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo obda- rowało święconym 150 ubogich starców miasta Wejherowa.

— **Na** szosie pomiędzy Gościcinem a Bolszewem, na jadącym rowerem Roberta Kalka, najechał galopem na koniach, jada- cy uczniowie gimnazjum Hempelowie z Barłomina. Konie potrątały Kalka, skutkiem czego doznał on połamania lewe- go uda i innych obrażeń.

— **TCZEW.** (as) Kino Gryf: „Robert i Glo- ria”.

— **Całe** społeczeństwo m. Tczewa solida- ryzując się z miejsc. garnizonom wojsk., organizacjami i towarzystwami polskimi, w związku z publiczną prowokacją właściciela kina „Światowid”, obywatela niemieckiego Hugona Gandrassa, w dalszym ciągu boj- kotuje jego kino. Miejmy nadzieję, iż w Tczewie nie znajdzie się żaden Polak, któ- ryby swą ziotówką zasilł kasę kina haka- tysty Gandrassa, który ośmielił się w Pol- sce publicznie w języku niemieckim pro- wokować Polaków i wymyślać na panujące tu „porządki”. Nadmienienie należy, że syn Gan- drassa opuściwszy Tczew, wstąpił do Reichswehry.

— **KOŚCIERZYNIA.** Ks. biskup mianował ks. prof. dr. Leona Heykego, prof. tut. pań- stwowego gimn. męsk., radcą duchownym.

— **Sąd** okr. z Chojnic na sesji wyjazdowej w Kościerzynie rozpatrywał sprawę 4 kolejarzy, obwinionych o spowodowanie katastrofy kolejowej pod Olpuchem, w któ- rej zostało ciężko rannych 2 kolejarzy, a szkody materialne wynosiły ponad 150.000 złotych. Wyrok: kierownik pociągu Zarach został zasądzony na 1 rok, dyżurny bez za- wieszenia kary. Zwrotnicy Pozorski i ma- szynista Tusz otrzymali po 6 miesięcy wię- zienia z zawieszaniem na 3 lata.

— **Walne** zebranie Związku Inwalidów Wojennych w Kościerzynie wybrało nowy zarząd w składzie pp.: Antoni Płotka pre- zes, Sartowski wiceprezes, Kiełpin sekr., Naszyk zast. sekr., Wiczowski skarbnik i Schwichtenberg zast. skarbnika.

— **Z** okazji zawiązania koła organizato- rzy Związku uczestników strajku szkolnego urządził akademię, celem uroczystego wręczenia artystycznie wykonanych dypl- omów uczestnikom strajku szkolnego z lat 1906-7. Wręczenia dyplomów dokonał p. major Stebnowski następującym uczestni- kom strajku pp.: Tomaszowi Rogali, Br. Chmarzyńskiemu, Annie Tuskowej, Janowi Gończowi, Romanowi Romińskiemu, Ber- nardowi Princowi, Julianowi Literskiemu, Franciszkowi Klatowi, Bernardowi Sedzi- kiemu, Janowi Zimmerowi, Bolesławowi Żurowi, Bolesł. Dysarzowi, Ant. Szmidowi, Kaz. Wisniewskiemu, Leonardowi Rekow- skiemu, p. Kobielowej, wdowie i Szulisto- wej.

— **STAROGARD.** (jw) W nocy na ub. nie- dziele dokonano śmiałego włamanie do składu kolonialnego i restauracji p. Na- wrota przy ul. Kościuszki 3. Złodzieje roz- bili kasę w biurze, lecz pieniędzy w niej nie znaleźli. Zabrali natomiast cały zapas czekolady i tytoniu, 4 butelki wina i 2 bu- telki wódki oraz z kasy podręcznej 5 zł w gotówce. Ogółem straty wynoszą około 300 złotych. Policja jest już na tropie spraw- ców włamania.

— **Senior** miasta p. Czesław Nagórski ob- chodził rzadki jubileusz 50-lecia pracy za- wodowej w zawodzie drogistowskim. Jubi- lat prowadził od 1894 r. Centralną Drogerię

**Ryczałtowe tanie 155,-**  
kuracje od maja z 155,-  
4616 Informacje

## IWONICZ - ZDRÓJ

i Chemiczną Fabrykę „Ergesta” w Staro- gardzie. Był pierwszym polskim starostą w Starogardzie i witał wkraczające do nasze- go grodu wojsko polskie. Za pracę społecz- ną odznaczony został złotym krzyżem za- sługi. Obecnie jeszcze biurze żywy udział w prac. samorządowej i w działalności róż- nych organizacji. Ad multos annos!

## GRUDZIADZ

— **Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgo- skiego”** mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18-aj.

**Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.**

**Nocny dyżur pełni:** apteka „Pod Koro- ną”, Wybickiego 39, tel. 1437 i apteka „Pod Gwiazdą”, Chełmińska 26, tel. 1259.

— **TCL Biblioteka i Czytelnia** (ul. Legio- nów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

### REPERTUAR KIN.

**Apollo:** „Gdy zakwitną bzy”.

**Gryf:** „Strzelec z Bengali”.

**Orzeł:** „Zew dżungli”.

— **Zakończenie kursu siostr pogotowia sanitarnego PCK.** W obecności wiceprezesa okr. pom. P. C. K. dr. Betlejewskiego i insp. Wierzbickiego z Torunia, odbył się w lokalu PCK egzamin siostr pogotowia sanitarnego PCK w Grudziądzu, który zdało 12 kandy- datek. Kierownikiem kursu był mjr. dr. Michniewicz.

— **Pomysłowa propaganda LOPP.** Na placu przy ul. Marszałka Piłsudskiego usta- wiona została bomba lotnicza ufundowana, jak już donosiliśmy, przez zarząd i czło- nków koła LOPP nr. 5 przy firmie H. i V. w Grudziądzu. Bomba jest pomyslową pro- pagandą Ligi Obrony Powietrznej, przygo- towaną o konieczności zapoznania się każdego obywatela z groźnym narzędziem śmiercionośnym w czasie wojny lotniczej.

— **Robotnicy — Polacy miasta Grudzią- dza.** Wielkie zebranie manifestacyjne w sprawach zagadnień robotniczych na przy- graniczu zwołują na dzień 23 kwietnia br. godz. 18 do sali Teatru Miejskiego Polski Związek Zachodni oraz wszystkie polskie miejscowe organizacje zawodowe robotnicze.

— **Wzrost chorób na gruźlicę.** Jak wy- kazuje statystyka Samodz. Ref. Zdrowia Publ., zanotowano w ub. tygodniu aż 11 wypadków chorób na gruźlicę, w tym 7 z wynikiem śmiertelnym. Poza tym zanoto- wano 1 wypadek duru brzuszego oraz 1 wypadek luesu, ten ostatni śmiertelny.

— **Ubezpieczalnia Społeczna w Gru- dziądzu spełniła czyn godny uznania.** Po raz pierwszy w tym roku tut. Ubezpieczal- nia Społeczna urządziła „święcone” dla 139 rodzin, których zarobek jest tak minimalny, że zaledwie na życie starczy. W obecności personelu, dyrekcji i lekarza naczelnego, ks. Szulc dokonał poświęcenia darów Bożych, które następnie rozdali pp. dyr. Stukiel oraz dr. Michałowicz. Rozpromienione twa- rze obdarowanych były najwznowniejszym podziękowaniem dla szlachetnych organiza- torów „święconego”.

— **Nad czym radzili rzemieślnicy gru- dziądzcy?** W gospodzie rzemieślniczej od- było się zebranie zarządu koła Samodzieln- ego Rzemiosła pod przewodnictwem pre- zesa p. Nogowskiego. Rada Izby Rzemie- ślniczej p. Pahlke zakomunikował zebra- nym, że w gmachu b. Izby Rzemieślniczej rzemiosło grudziądzkie będzie miało oddać swą przysiań. Wszystkie cechy znajduj tam pomieszczenie na odbywanie zebrań, uru- chomiony zostanie również sekretariat oraz świetlica dla młodzieży rzemieślniczej. Z kolei omówiono w głównych zarysach pro- gram odbyć się mającej w dniu 22 maja br. uroczystości z okazji 50-lecia istnienia koła Samodzielnego Rzemieślników.

— **Walne zgromadzenie Spółdzielni Ro- ślin Leczniczych „Nasze zioła”.** Pod prze- wodnictwem prezesa Rady Nadzorczej p. po- sta Michałowskiego odbyło się walne zgro- madzenie Spółdzielni Roślin Leczniczych „Nasze zioła” w Grudziądzu. Za owocną pracę udzielono organom zarządzającym jednogłośnie absolutorium, po czym odbyły się uzupełniające wybory do Rady Nadzor- czej i zarządu.

# Kronika GDYŃSKA

Gdynia, dnia 22 kwietnia 1938 roku.

**Dyżur w nocy mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:**

- Apteka dr. Adama Jurkowskiego, Skwer Kościuszki 22, tel. 1344.
- Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.
- Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.
- Apteka Nadmorska w Orłowie Morskim, ul. Orłowska.

**Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego”, mieści się: Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata), tel. 14 60.**

**Telefony:** Straż pożarna 17-08, pogotowie ratunkowe 12-40, kom. policji 16-11.

### REPERTUAR KIN:

- Bajka „Borneo”.**
- Bodega: „Tajemnica dżungli”.**
- Morskie Oko: „Dziewczyna szuka miłości”.**
- Miraż-Orłowo: „Jaśnie pan szofer”.**
- Lido: „Pani Walewska”.**
- Lily-Chylonia: „Bogate biedactwo”.**
- Polonia: „Linia Maginota”.**
- Zorza: „Czarny orzeł”.**

**Uwaga, rzemieślnicy!** Miesięczne zebranie Tow. Rzemieślników Kat. w Gdyni odbędzie się w niedzielę 24 bm. o godz. 15 w sali parafialnej przy kościele Panny Marii. Z powodu ważnych spraw zaprasza się wszystkich rzemieślników.

**Odczyt.** Dnia 26 kwietnia br. o godz. 20,15 w sali KPW przy ul. Jana z Kolna odbędzie się odczyt pt. „15 tysięcy mil pod żaglem” dr. Wacława Korabiewicza, lekarza statku szkolnego „Dar Pomorza”, który podzieli się ze słuchaczami wrażeniami z ostatniej podróży. Odczyt organizuje oddział LMK w Gdyni. Wstęp wolny za okazaniem legitymacji członkowskiej LMK.

**Gala na statkach włoskich.** Z okazji rocznicy założenia Rzymu oraz fascystowskiego święta pracy, statki włoskie „Errani”, „Denia” i „Marthe”, znajdujące się w porcie gdynskim, podniosły wielką galę.

**Przyjazd wiceministra przemysłu i handlu.** Dnia 20 bm. przyjechał z Warszawy do Gdyni wicemin. przem. i handlu dr. Rose. Następnego dnia wicemin. Rose przeprowadził lustrację portu gdynskiego w towarzystwie dyrektora Urzędu Morskiego inż. St. Legowskiego, a wieczorem odjechał z Gdyni na statku „Lublin”.

**15 maja w kinie „Polonia”** odbędzie się doroczny popis Szkoły Rytmiki i Plastyki Adolfiny Paszkowskiej. Udział biorą pani, dziewczęta i dzieci, ogółem 50 osób. Program zapowiada się niesłychanie barwnie i obfitowaw będzie w stylizację tańców regionalnych.

**Czy na zawsze?** Jak się dowiadujemy, dr. Taubenfeld, naczelnik wydziału handlu zagranicznego Zw. Izb Przemysłowych wyjeżdża jeszcze w kwietniu prawdopodobnie na „Pułaskim” do Ameryki Południowej.

**„Sokół” w Orłowie** urządził w niedzielę 24 bm. wieczór gimnastyczny na sali Och. Straży Pożarnej przy ul. Małopolskiej.

**Co się stało z p. Gołuskim?** Znany z procesu b. starosty Czarnockiego b. budowniczy Gołuski miał się stawić w Gdyni u sędziego śledczego na przesłuchanie, jednakże nie przybył. Podobno p. Gołuski bawi na terenie W. M. Gdańska.

## W portach Europy.

(Od gdynskiego korespondenta).

**KARBUNKELSTEIN NA MORZU.** Unieruchomiony tonaż powiększył się znacznie w portach francuskich. Od 15. I. 38 wzrósł o 72.176 brt. do 189.200 brt. w dniu 1 III. br. W tym statków pasażerskich 48.701 ton i handlowych 21.167 brt.

**NATOMIAST... w porcie londyńskim** ruch statków wyniósł w r. 1937 62.645.750 nrt. o 1/2 miliona ton więcej niż w roku ubiegłym.

Obrót towarowy około 45 milionów ton, w tym przeszło 33 miln. ton przywozu. Ożywienie to nie osłabło i w pierwszym kwartale 1937 r. 4.504.000 ton zboża wynosi rekord osiągnięty w r. 1937 przez port w Antwerpii wobec 3.958.000 z r. ubiegłego. W Antwerpii, gdzie zawijają dużo statków polskich, weszło w marcu 1022 statki.

**Rekordy szwedzkie na morzu.** W ciągu 1937 r. zbudowano w Szwecji 161.000 ton, tj. o 7.000 ton więcej niż ub. roku. Stocznice szwedzkie budowały wyłącznie motorowce z wyjątkiem 1 parowca. Dla Norwegii zbudowano 12 statków.

### POTEM ZROZUMIE.

— Dlaczego to malarze i rzeźbiarze kłeskę przedstawiają zawsze w postaci kobiety?

— Zrozumiesz to synku, kiedy podrośniesz i ożenisz się.

★

— Czy pan chętnie tańczy walca?

— Namiętnie łaskawa pani.

— Tak? Więc dlaczego pan się go wreszcie nie nauczy?

# S.S. „EDENVALE”

## Niech żyje Irlandia!

Gdynia, 22. 4. Korzystając z przybycia po raz pierwszy do Gdyni statku irlandzkiego, pośpieszyliśmy do strefy wolnocelowej powitać maleńki „Edenvale”.

Towarowy ten stateczek przywiózł odpadki gumy, którą właśnie wyładowuje. Mimo straszliwego, lodowatego wichru, śpieszmy powitać miłych i rzadkich gości, wyrażając kapitanowi „Edenvale” naszą radość z powodu zadzierzgnięcia węzłów morskich z sąsiedziami irlandzkiimi.

Między Polską a Irlandią istniała zawsze nie tylko żywa sympatia, lecz i pokrewieństwo dusz. Polska i Irlandia jednako są wiernymi córami katolickiego Kościoła, jednakowo fanatycznie milują Ojczyznę i jednako w Wielkiej Wojnie Ludów zdobyły niepodległość. To więcej niż sąsiedztwo morskie i sympatia narodów, których nic nie dzieli a wszystko łączy, — to Święta Wspólnota dwóch rozdanych Sióstr. Są podobieństwa, są jednak i różnice. Polska ma najfatalniejsze granice na kontynencie, Irlandia przeciwnie: dokoła strzeże jej lazurywy kordon morza. Polska jest bogata, Irlandia przeciwnie: bardzo uboga. Tak uboga, że ludność jej masowo emigruje za chlebem. Jest to jedyne w swoim rodzaju zjawisko, że państwo, w którym naturalny przyrost ludności jest duży, ma jed-

nocześnie największy ubytek tejże ludności wskutek emigracji. Gdy w r. 1841 Irlandczyków było jeszcze przeszło 8 milionów, to w przeciągu 60 lat ubytek ludności wyniósł prawie 4 miliony.

Gdy Polska przechodzi stale kryzys mieszkaniowy, to Irlandia przeciwnie ma mnóstwo pustych domów. Irlandczycy emigrowali głównie do Anglii, gdzie są całe dzielnice irlandzkie, np. w Liverpoolu. Wyjeżdżali też do Ameryki, Kanady i Australii. Natomiast więcej niż 50 procent całej ziemi znajdowało się w rękę kilkuset lordów angielskich. To też łatwo zrozumieć, że sprawa reformy rolnej stanowi dla Irlandczyków zagadnienie najwyższej wagi nie tylko pod względem gospodarczym, lecz i narodowościowym i państwowym.

Poza tym wśród cudzoziemców osiadłych w Irlandii nie brak naturalnie około tysiąca polskich żydów.

Ludność rolnicza, podobnie jak w Polsce, stanowi więcej niż 50 procent mieszkańców. Przemysłem trudni się 57%. Warto zapamiętać, że największy rozwój przemysłu lnianego w Europie stanowi dumę Irlandii. Tego pewnie generał Żeligowski nie znieśnie i dlatego len wleński rozbiłkni się w całej Polsce dla szlachetnej rywalizacji z Zieloną Wyspą.

## „Przysposobienie morskie a studia na WSH”.

Pod tym tytułem wygłosił referat na zebraniu koła morskiego absolwentów WSH w Poznaniu p. A. Zakrzewski, odbyłym w sali Instytutu Bałtyckiego w dniu 13 bm.

Prelegent przedstawił braki naszego wyższego szkolnictwa handlowego ze stanowiska portu gdynskiego i gospodarki morskiej. Konsekwencją tego stanu rzeczy, to liczny obcy element fachowy oraz emigracja naszej młodzieży do uczelni zagranicznych, które w przeciwieństwie do krajowych przygotowują swych wychowanków więcej praktycznie i fachowo. Zagadnienie to więc ma szersze znaczenie i podłoże, wiąże się bowiem z kwestią zastąpienia obcych pośredników i specjalistów własnymi.

W związku z tym projektuje się stworzenie 4 roku studiów tzw. „Przysposobienia morskiego” jak również specjalnej uczelni wyższej poświęconej technice i handlowi morskemu. Jeżeli pierwszy projekt miałby pewne uzasadnienie, to tworzenie nowej uczelni zdaniem prelegenta jest równie nieżyłowe jak dotychczasowy stan nauczania. Jedną z przyczyn tego to fakt, że nie można izolować handlu morskiego jako instytucji niezależnej od całokształtu nauki handlu wykładanej obecnie na istniejących wyższych uczelniach handlowych. Daleko łatwiejsze do szybszego zrealizowania i mniej ryzykowne byłoby położenie większego nacisku na tę dziedzinę wiedzy, uprządkowanie studiów w formie

zwiększenia ilości godzin na ćwiczenia, naukę języków oraz obowiązkowej praktyki w dziedzinie przez studenta obranej i związanej teje z studiami specjalizującymi — seminariami na ostatnim roku. I tutaj na plan pierwszy wysuwa się W. S. H. poznański, dotychczas w tej dziedzinie upośledzone. Jest to rażąca dysproporcja w porównaniu z warunkami naturalnymi jakie ta właśnie uczelnia posiada. Przecież W. S. H. w Poznaniu jest najbliższą tego warsztatu morskiego, do którego winno przygotowywać fachowców, dalej element studiujący na W. S. H. w łwiej części pochodzi z województw zachodnich, a więc posiadających najbogatsze tradycje handlu morskiego i wreszcie około 100 studentów W. S. H. z tej części Polski to synowie kupców, posiadający tym samym warunki, przy odpowiednim przygotowaniu i nastawieniu, zajęcia czołowej pozycji wśród pionierów naszej ekspansji morskiej.

A jakie są rezultaty tej, tak można nazwać, selekcji naturalnej — najwymowniejszą charakterystyką zainteresowań studentów, co jest oczywiście wynikiem nastawienia przez profesorów, są prace dyplomowe. Otóż cyfra prac dyplomowych, dotyczących zagadnień gospodarczo-morskich na W. S. H. w Poznaniu, należy do najniższych wśród wyższych uczelni handlowych w Polsce, daleko zaś stoi w tyle poza cyfra takich prac na S. G. H. w Warszawie. Uświadamiając sobie ten stan rzeczy,

## Tak, to jest kompromitacja.

Toruń, 22. 4. Jak już donosiliśmy, w ub. środę odbyło się w Toruniu posiedzenie rady miejskiej, pod koniec którego radny p. dyr Antczak zgłosił nagły wniosek o wybór komisji z łona rady miejskiej, która by przeprowadziła dochodzenia dyscyplinarne przeciwko radnemu Stepińskiemu, który karany był za czynny hańbiący.

Wniosek ten został przyjęty bez najmniejszego sprzeciwu nawet ze strony „sanacyjnych” przyjaciół ideowych (jeśli można tutaj mówić o idei). I nic dziwnego, gdyż mogłoby się tylko skompromitować na całej linii. Przed niedawnym czasem jeden z filarów „sanacyjnych”, radny Wojdak skompromitował przyjaciół — o czym donosiliśmy wyczerpująco w swoim czasie — obecnie zaś druga „pociecha” spowodowała żałobę... O radnym Stepińskim już raz debатовano na posiedzeniu rady miejskiej, gdy

wyszły na jaw pewne nieczyste jego sprawy i wówczas sądziliśmy, że panowie radni zechcą usunąć ze swego grona... owieczkę. Stało się inaczej. Atakowany na publicznym posiedzeniu rady miejskiej radny Stepiński nie oczyścił się z zarzutów i nie zgłosił rezygnacji z mandatu radzieckiego. Zarzuty odbiły się jak groch o ścianę. Sądzimy, że obecnie, gdy wiadomym jest, iż skazany został z art. 140 § 1 kk przez sąd okręgowy w Toruniu na karę 5 miesięcy więzienia z warunkowym zawieszeniem kary na 3 lata — ostatecznie zostanie usunięty z grona radnych miejskich. Zaszczytu nie przynosi!..

Nadmienić wypada, że radny Stepiński wszedł do rady miejskiej z ramienia b. NPR, którego szeregi haniebnie zdradził i przeszedł do „sanacji”. Ot, prawdziwy ideowiec!..

## Ożywiona działalność Aeroklubu Pomorskiego.

Toruń, 22. 4. Aeroklub Pomorski wkracza wkrótce w piąty rok swego istnienia. Rok ubiegły był okresem najintensywniejszego rozwoju Aeroklubu. Z dwóch posiadanych samolotów, tabor Aeroklubu powiększył się do 10 maszyn. Poza tym przybyły dwa szybowce wyczynowe oraz balon „Mestwin”, zakupiony ostatnio kosztem 12.800 zł. Balon ten odbył w tych dniach swój pierwszy lot. Załogę jego stanowili dwaj najmłodszy piloci, uczniowie gimnazjum im. Kopernika, którzy pod kierownictwem doświadczanego pilota kpt. Brenka przelecieli ponad 400 km, lądując w okolicach Krakowa.

Również dużym sukcesem poszczycić się mogą piloci szybowcowi. Dwóch pilotów pomorskich brało udział w V krajowych zawodach szybowcowych, jeden zaś wyznaczony był do ekipy reprezentacyjnej na międzynarodowe zawody szybowcowe w Rochnu.

W zorganizowanych w Toruniu krajo-

wych zawodach balonowych o puchar ptk. Wańkowicza załoga Aeroklubu Pom. zajęła trzecie miejsce. Piloci pomorscy dokonali ogółem 5620 lotów i lądowań w ciągu 1133 godzin 30 min. Z placówek Aeroklubu Pom. najwydatniej pracował Aeroklub Kujawski w Inowrocławiu. Zarząd A. P. doceniając tę pracę, przekazał Aeroklubowi Kuj. samolot RWD 8. Wielkim sukcesem Aeroklubu Kuj. było również powierzenie mu V krajowych zawodów szybowcowych w ub. roku. Rok bieżący poświęcony jest wyłącznie tworzeniu nowych placówek na terenie powiatów, przyłączonych ostatnio do Pomorza. m. in. w najbliższej przyszłości ma powstać filia A. P. we Włocławku. Poza tym przewidziane są imprezy lotnicze w Inowrocławiu, Bydgoszczy i Ciechocinku. Obecnie odbywa się w Toruniu kurs pilotażu szybowcowego, w którym bierze udział 80 kandydatów na pilotów.

# Kronika TORUŃSKA

Toruń, dnia 22 kwietnia 1938 roku.

### Nocny dyżur pełnią apteki:

- „Radziecka” — śródmieście
- Św. Anny -- Bydgoskie Przedmieście.
- Pod Łabędziem -- na Mokrem.
- Nadwiślańska -- Jakubskie Przedmieście.

Pogotowie straży pożarnej tel 12-44.

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

Telefon nr 14-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Toruniu.

### REPERTUAR KIN:

- Aria: „Gdy kwitną bzy”.
- As: „Zielony sygnał”.
- Mars: „Pani Walewska”.
- Świt: „Zemsta Tarzana”.

— **Premiera w Teatrze Ziemi Pomorskiej.** Stefana Krzywoszewskiego zabawna, fantastyczna komedia „Diabeł i karczmarzka” będzie najbliższą premierą Teatru Ziemi Pomorskiej. Barwne tło roztańczonej karczmą staropolskiej, galeria zabawnych typków, korowód wesolych diabłów i pociągających diablczek tworzą z „Diabła i karczmarzki” widowisko niezwykle ciekawe i pociągające. Reżyseria p. Piekarskiego, dekoracje p. Małkowskiego. Udział bierze cały zespół. Premiera odbędzie się w najbliższą sobotę. Sztuka „Diabeł i karczmarzka” zostaje powtórzona na niedzielnym wieczorowym przedstawieniu.

— **Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.** Piątek 22 bm. godz. 20 Toruń: „Spadkobierca”. Sobota 23 bm. godz. 20 Toruń: „Diabeł i karczmarzka” — premiera. Niedziela 24 bm. Toruń: godz. 15,30 „Gałązka rozmarynu”, godz. 20 „Diabeł i karczmarzka”.

— **Wielka wystawa psów rasowych w Toruniu.** Tegoroczna trzecia z rzędu wielka wystawa psów rasowych organizowana przez Klub Kynologów w Toruniu, odbędzie się w dniach 21 i 22 maja br., a nie w czerwcu jak pierwotnie zamierzano. Komitet wystawy apeluje do wszystkich właścicieli psów rasowych całej Polski, aby zgłaszali swoje psy na wystawę, by dać przegląd pięknych okazów rasy, by wykazać jak dalece jest u nas rozwinięta hodowla i o ile dorównujemy krajom zachodniej Europy. Zgłoszenia eksponatów już kierować można do komitetu wystawy w Toruniu, ul. Bydgoska 37, w godzinach od 12—14, tel. 19-71, w biurze wystawy, ul. Nadbrzeżna w Klubie Kynologów w godz. od 17—20.

— **Zjazd drobnego handlu Wielkiego Pomorza.** W najbliższą niedzielę 24 bm. o godz. 15 w sali Domu Katolickiego w Toruniu, przy ul. Łaziennej 18, odbędzie się zjazd drobnego handlu z całego terenu Wielkiego Pomorza. Zjazd zorganizował miejscowy Związek Handlarzy Rynkowych i Drobnego Kupiectwa.

— **Sekcja studiów okr. pom. P. Z. Z.** W sobotę, 23 bm. o godz. 19,30 w Domu Społecznym, pokój nr 78 odbędzie się zebranie sekcji studiów okręgu pomorskiego Polskiego Związku Zachodniego, na którym p. mgr Bieniasz, generalny sekretarz Instytutu Bałtyckiego, wygłosi referat p. t. „Zagadnienia kulturalne północnego Pomorza”.

— **Kossak-Szczucka w Toruniu.** We wtorek, dnia 26 bm. o godz. 15 w sali Dworu Artusa odbędzie się odczyt Zofii Kossak-Szczuckiej p. t. „Rewindykacja polskości”. Dochód przeznaczony na cele kulturalno-światowe żołnierzy. Bilety w cenie 50 gr i 1 zł można nabywać w sekretariacie Polskiego Białego Krzyża, Dom Społeczny, ul. Mickiewicza, pok. 49, od godz. 9 do 15 i od 17—18.

— **Wybory do Pomorskiego Sejmiku Wojewódzkiego odbędą się w maju br.** W związku z rozwiązaniem Pomorskiego Sejmiku Wojewódzkiego zarządzeniem Rady Ministrów z dnia 16 lutego 1938 r. ukazało się w numerze 12 Pomorskiego Dziennika Wojewódzkiego z dnia 15 kwietnia br. zarządzenie wojewody pomorskiego o wyborach do Pomorskiego Sejmiku Wojewódzkiego w Toruniu. Wybory odbędą się w ciągu pierwszej połowy miesiąca maja br.

## Ustanowienie okręg. zapowietrzonych i zagrożonych przyszcycą.

Toruń, 22. 4. W numerze 12 Pomorskiego Dziennika Wojewódzkiego z dnia 15 bm. ukazało się ogłoszenie wojewody pomorskiego o zwalczaniu przyszcycy. W celu zwalczania przyszcycy i niedopuszczenia do dalszego jej rozwiekania na obszarze województwa pomorskiego ustanowione zostają okręgi zapowietrzone oraz okręgi zagrożone przyszcycą. Ogłoszenie zawiera spis tych okręgów oraz odpowiednie przepisy ochronne.



# Kino KRISTAL

Początek o godz. 5, 7, 9.10.  
W niedzielę 3, 5, 7, 9.10.

Dziś w piątek premiera!

Arcydzieło X. muzy, sezonu 1938 o wszechświatowej sławie, które jest na ustach wszystkich. Reżys. Pawła Wegenera p. t.

# Przy drzwiach zamkniętych

W rolach głównych:  
**Olga Czechowa**  
**Iwan Petrowicz**  
**Sabina Peters**  
**Bertold Ebbecke**  
**Alfred Abel**

Melodramat osnuty na ille prawdziwego zdarzenia, ożywej i ciekawej akcji, trzymająco widza w bezustannym napięciu. Obraz który pozostawia na długo niezatarte wrażenie. (7428)

Wystawa! Muzyka! Zabawy! Napięcie! Trzęśń!

## NADPROGRAM:

Tygodnik Pata.  
„Teatr Amatorski”  
Piękna groteska w kol. zsylną „Micki”

# Kronika

Bydgoszcz, dnia 22 kwietnia 1938 roku

## KALENDARZYK

Dziś: Sotera i Kaja.  
Jutro: Wojciecha b. i m.  
Wschód słońca o godzinie 4.49.  
Zachód słońca o godzinie 19.10.

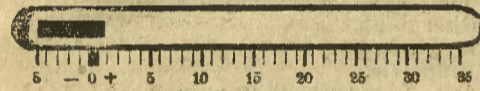
## Stan pogody.

### PO OPADACH ŚNIEŻNYCH STOPNIOWE OCIEPLENIE.

Scieranie się chłodnych i wilgotnych mas powietrza, pochodzenia arktycznego, które od kilku dni zalega Europę środkową, z ciepłym powietrzem, napływającym nad Ukrainę i Białoruś z południowego wschodu, powoduje obecnie w Polsce pogodę pochmurną i chłodną z opadami w postaci deszczu i deszczu ze śniegiem. Wczoraj temperatura wynosiła od 1 st. w Małopolsce wschodniej do 7 st. w Poznańskim. Na Kasprowym Wierchu zanotowano -7 st. W Bydgoszczy przez całą noc padał śnieg i dziś rano pada w dalszym ciągu. — Przewidywany przebieg pogody: Pogoda o zachmurzeniu dużym i miejscami jeszcze drobne opady. Nicco cieplej.



Termometr wskazywał dziś rano



## DYZURY NOCNE APTEK od 19-24 kwietnia:

- 1) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska, tel. 3204.
- 2) Apteka Staromiejska, ul. Długa, telefon 3309.
- 3) Apteka przy Bielawach, ul. Gdańska, telefon 1467.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

— **Muzeum Miejskie przy Rynku** marsz. Piłsudskiego otwarte codziennie od godz. 9 do 16, w niedziele i święta od 11 do 14. Obecnie w muzeum wystawa grafiki myśliwskiej.

— **Muzeum Miejskie - Bielawki**, ul. B. Pierackiego 8, otwarte codziennie od godz. 10 do 17, w niedziele i święta od 11 do 17. Obecnie wystawy: obrazów Ferdynanda Ruszczyca oraz „Wystawa darów”: obrazy L. Wyczółkowskiego i rzeźby Konstantego Laszczki.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

**Tani piątek i sobota!** Dziś, w piątek i jutro, w sobotę, odbędą się dwa przedstawienia operetkowe **po cenach o 50% niższych**. Na afiszu piątkowego przedstawienia jest przebogata w melodie operetka Dostala „GLIVIA” pod batutą kapelmistrza Kuleckiego. W sobotę zaś perla twórczości znakomitego kompozytora Jana Straussa pt. „**TYSIĄC NOCY I JEDNA**” w opracowaniu muzycznym kpt. Kuczery. W obydwu tych przepięknych operetkach zabłysną całą pełnią talentu i walorów wokalnych pp.: Carnero, Morozowiczowa, Wańska, Domostawski (jednocześnie reżyser), Tatrzański, Warwżkowski i Winczewski w głównych rolach i partiach. Ogólny poklask zdobył sobie balet w wykonaniu primabaleriny Soboltówny i baletmistrza Wojnara. Obydwie operetki ukażą się nieodwołalnie ostatni raz w sezonie. Kto więc dotychczas jeszcze nie zdołał zapoznać się z tymi istotnie melodyjnymi a wartościowymi operetkami, ma ostatnią po temu sposobność.

W niedzielę o godz. 16 po cenach znizowanych „**KSIĘŻNA CYRKÓWKA**” E. Kalmana, wieczorem zaś „**TRZECIA MŁODOŚĆ**”, pogodna i wesola komedia M. Fijałkowskiego.

**Savoy Kawiarnia** 2813  
PLAC TEATRALNY **Codziennie koncert.**  
w niedzielę i święta **matinée!**

— **Studenci z Poznania!** Wycieczka powrotna do Poznania wyjedzie w poniedziałek 25 bm. Zgłoszenia u kol. Bielickiego, tylko do soboty w godz. 16-18, ul. Przyrzeczne 14 piętro (wylot ul. Długiej).

# Praca T. C. L.

w powiecie bydgoskim daje coraz lepsze wyniki.

W ub. środę odbyło się w lokalu Resursy Kupieckiej walne zebranie Towarzystwa Czytelni Ludowych na powiat bydgoski. Zebranie któremu przewodniczył prezes ks. prob. Paluchowski wykazało w porównaniu z rokiem 1937 dalszy wzrost dochodu, znaczny przyrost dzieł i popularyzację czytelnictwa. Wszystko to dowodzi, że TCL dobrze spełnia swą szczytną misję szerzenia oświaty przez dobrą książkę. Te dobre wyniki jednak świadczą równie dobrze o ludziach, którzy bezinteresownie służą idei TCL. Nawiąsem dodać wypada, że TCL jest instytucją, wydającą najinniej bodaj z wszystkich instytucji społecznych na administrację. Gospodarkę TCL na powiat bydgoski najlepiej zilustrują cyfry. Komitet powiatowy posiadał w swych bibliotekach w r. 1937 — 6.262 książek (w r. 1936 — 5.584), czytelników w r. 1937 — 1.205 (w r. 1936 — 966), którzy przeczytali 29.000 książek.

Z bibliotek miejskich na pierwszym miejscu kroczy Koronowo z 2.051 książkami, 404 czytelnikami i 17.316 książkami przeczytanymi. Komitet urządził w ub. roku sprawozdawczy kurs bibliotekarek, z którego skorzystało około 40 uczestniczek. Dochód w 1937 równa się skromnej cyfrze 808 zł, co tym bardziej podnosi wartość osiągniętych sukcesów.

Dniem, który da nam okazję zamianifestowania zrozumienia dla oświaty szerzonej przez dobrą książkę będzie (jak zresztą każe tradycja) — dzień 3-go Maja.

Otwórzmy hojną dłoń, dajmy w tym dniu grosz na TCL i pamiętajmy, że potęga nasza opierać się musi nie tylko na bagnetach, ale i na światłych obywatelach, bowiem tylko światły obywatel skutecznie obronić potrafi kraj przed wrogiem wewnętrznym.



**Dożywialnia przy Rodzinie Kolejowej, Kolo Bydgoszcz** — Dyrekcja została zamknięta w Wielki Czwartek. Przez siedem miesięcy Rodzina Kolejowa dożywiała **dziennie 190 dzieci**, wydając ciepłe obiady w domku przy gmachu dyrekecyjnym, w urządzonych specjalnie na ten cel ubikacjach. Rodzina Kolejowa wydała w tym czasie na obiady około 6.500 zł. Powyższe zdjęcie przedstawia Sekcję Pań przy Rodzinie Kolejowej Kolo Bydgoszcz — Dyrekcja wraz z swymi pupilami.

## Kronika policyjna.

Warszawski Icek, ul. Mostowa 9, zgłosił kradzież pierzyny, poduszek i koldry, wartości 180 zł — ze strychu.

Kamiński Leon, ul. Al. Ossolińskich 17, zgłosił kradzież patefonu z mieszkania, wartości 35 zł.

Rachut Edmund, ul. Rycerska 4, zgłosił kradzież zegarka srebrnego wartości 25 zł oraz 25 zł gotówki przez niejakiego Maksa T. z Bydgoszczy.

Turek Stanisław z Bydgoszczy znalazł na ul. Mazowieckiej wał materiału na ubranie koloru szarego z dodatkami, który oddał w kom. II P. P. w Bydgoszczy przy ul. Wileńskiej.

Dnia 19 bm. najechnany został przez samochód osobowy nr T. 65-672 rowerzysta Henryk Kolaszyński, zam. przy ul. Sienkiewicza 37, skutkiem czego uszkodzony został rower.

Za kradzież żelaza z wagonu na dworcu przetokowym przytrzymany został niejaki Jan Sz. z Bydgoszczy.

W kom. II P. P. w Bydgoszczy przy ul. Wileńskiej nr 6 znajduje się srebrny męski zegarek marki „Omega” w dobrym stanie, skradziony przez pewną kobietę. Poszkodowany może się zgłosić po odbiór w wymienionym komisariacie od godz. 9-15.

## To nie jałmużna,

ale interes społeczeństwa dobrze zrozumiany — **dać grosz na Dom Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej w Bninie**. Z tej bowiem szkoły wychodzą jednostki przygotowane praktycznie do pracy wychowawczo-oświatowej, do życia społecznego i rodzinnego. Z Domu Młodej Polki w Bninie wychodzi co rok kilkadziesiąt przyszłoludnych dziewcząt, wnoszących w życie swoje i otoczenia swego wartości niezaprzecalnie duże i doniosłe.

Niechże więc każdy przechodzień, do którego w **niedzielę 24 kwietnia** przyjdzie z puszka drahna z **KSMŻ**, prosząc o datkę na szkołę organizacyjną w Bninie — chętnie złoży ofiarę będąc do głębi przekonany, że dar jego nie będzie zmarnowany, ale stanie się cegiełką, dorzuconą do utrzymania ważnej placówki wychowawczo-oświatowej!

— **Odnaczenie.** Srebrnym krzyżem honorowym „Za walkę o szkołę polską” odznaczona została pani **Bronisława Ritterówna**, nauczycielka przy szkole powszechnej im. St. Leszczyńskiego w Bydgoszczy za czynny udział w strajku szkolnym przeprowadzonym w zaborze pruskim na ille walki o naukę religii w języku ojczystym, oraz za tajne nauczanie języka polskiego w czasach zaborczych.

— **Kolo LOPP komendantów bloków, rejonu 28.** Celem wzięcia udziału w uroczystym otwarciu sezonu w szkole szybowcowej w Fordonie, 8 maja hr., przyjmuje się zgłoszenia uczestników z równoczesną wpłatą 90 gr za przejazd w obie strony, u skarbnika kolo LOPP, p. Dorry, ul. Na Wzgórzu nr. 10-4 w dniach 25 i 26 bm. w godz. od 16-18.

— **Wielką zabawę wiosenną** urządził Tow. Gimn. Sokół V (Okole-Wilczak) w sobotę, dnia 23 kwietnia hr. w salach p. Kowalskiego (dawn. Kleinert) przy ul. Wrocławskiej. Moc niespodzianek — doborowa orkiestra. Początek o godz. 20-tej.

— **Walne zebranie Cechu Malarzy w Bydgoszczy** odbędzie się w sobotę, dnia 23 kwietnia w lokalu restauracji „Sportowej” przy ul. Marszałka Focha 20. Na porządku obrad sprawozdanie z kursu i wystawy terminatorskiej, sprawa przepisów o wykonywaniu szyldów, przygotowanie **wszchpolskiego zjazdu malarzy w Bydgoszczy** i uczczenie zasłużonych członków.

— **Jak usunąć brzydki osad na zębach?** To bardzo proste. Należy poprostu czyścić zęby znaną pastą do zębów Chlorodont, a potem płukać usta płynem do zębów Chlorodont.

— **Prywatne Gimnazjum Męskie Polskiego Towarzystwa Szkolnego w Bydgoszczy** przyjmuje zgłoszenia kandydatów do I klasy gimnazjum ogólnokształcącego na następny rok szkolny. Gimnazjum mieści się w gmachu byłego Państwowego Seminarium Nauczycielskiego przy ulicy Seminarnej. Godziny przyjęć codziennie od godziny 10 do 12. (7107)

— **Przy trwającym kaszlu, chrypcie, zapłaceniu gardła** — stosuje się zioła pierśiowe Dra Breyera nr 1. Do nabycia wszędzie. Wytwórnia Polherba, Kraków-Podgórze.

# Uroczysta akademie ku czci św. Andrzeja Boboli.

Jak już donosiliśmy, urządził Kat. Stowarzyszenie Kobiet oddział Kolo Pań we wtorek, **dnia 26 kwietnia** rb. o godz. 20-tej w auli Gimnazjum im. Kopernika uroczystą akademię ku czci św. Andrzeja Boboli, pierwszego świętego w Polsce Odrodzonej. Bilety w przedsprzedaży do nabycia w następujących firmach: A. Nozdrzykowski, Mostowa 6, księgarnia N. Gieryn, plac Teatralny, Odeon, Dworcowa 3 i portiernia hotelu „Pod Orłem”.

Należy się spodziewać, że społeczeństwo bydgoskie weźmie jak najliczniejszy udział w uroczystej akademii.

## Z okregowego zebrania Kat. Tow. Robotników Polskich.

Zebraniu zarządów Kat. Tow. Robotników Polskich, odbytemu w ub. środę w Domu Katolickim przy Farze wobec choroby prezesa p. Jana Cywińskiego przewodniczył wiceprezes okregowy p. Skibicki. W zebraniu uczestniczył ks. Świadek ze Siernieczka. Tematem obrad był obchód „Dnia Robotnika Katolickiego” mający odbyć się w dniu 26 maja rb. w Siernieczku. Po bardzo żywej i rozumnej dyskusji ustalono główny zarys obchodu. Złożą się na niego m. in. uroczyste nabożeństwo i akademie. Obchodem tym zamianifestuje bydgoski świat Robotników Katolickich swą siłę. Siernieczek przygotowuje dla nich skromne, niemniej jednak serdeczne przyjęcie.

Omówiono również sprawę pielgrzymki na odpust św. Wojciecha w Gnieźnie. Robotnicy Katolicy postanowili wziąć w nim tłumny udział. Pielgrzymkę organizuje Akcja Katolicka.

W wolnych głosach poruszył ks. Świadek sprawę wieczorów dyskusyjnych i tygodni społecznych. Stwierdzono, że spełniły one swe zadanie nadspodziewanie dobrze. Referat p. t. „Męka Pańska, Zmartwychwstanie i czasy obecne” wygłosił p. Skibicki. Na tym porządek obrad wyczerpano.

## Ochronka św. Andrzeja Boboli.

Przy ul. Rycerskiej 15 powstała nowa ochronka p. w. św. Andrzeja Boboli. Ochronka jest wyposażona we wszystkie nowoczesne urządzenia, a kierownictwo jej spoczywa w ręku ss. Elżbietanek. Rodzice, którym zależy na katolickim wychowaniu dzieci od najmłodszych lat, winni bezzwłocznie zgłosić je do nowej ochronki. Zapisy przyjmuje się codziennie od godz. 9-11.

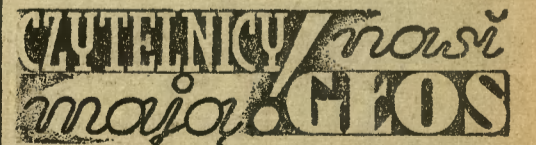
# Tapety - Ceraty

Duży wybór. — Niskie ceny. (7323)  
**S. STRYSZYK, Długa 12.**

## Pomorski Związek Pracowników Handlowych.

Dziś, w piątek, 22 bm. o godz. 20 w sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej zebranie plenarne. Interesujący odczyt wygłosi znany **kaznodzieja ks. Kopeć**. Na porządku obrad wycieczka do Poznania i inne ważne sprawy. Uprasza się o przybycie wszystkich członków i kandydatów na członków.

— **Nowy inspektor pracy.** Inżynier Antoni Burasiewicz z Leszna został przeniesiony jako inspektor pracy do Bydgoszczy. Dotychczasowy inspektor pracy obwodu Bydgoszcz inż. Stanisław Napierkowski przeniesiony został do Pińska.



**Członkom Towarzystwa ogródków działkowych Jedność w Bydgoszczy do wiadomości.**

Na walnym zebraniu naszego Towarzystwa zostało uchwalone, że rozdział ogródków (działek) na nowym terenie za szpitalem na Bielawkach odbędzie się według numeracji porządkowej w starych ogródkach. Okazało się po przeprowadzonym podziale, że postąpiono inaczej, z czego zadowolony jest tylko sam zarząd i kilku jego adoratorów.

Warto nadmienić, że na walnym zebraniu zarząd przyrzekł zwołać plenarne zebranie bezzwłocznie po rozdzieleniu ogródków, ale dotychczas nie wiemy, czy i kiedy będzie zwołane zebranie. Należy zatem spowodować takie zebranie i poprosić Zarząd Miasta, by raczył przysłać swego delegata.

Jeden z pokrzywdzonych.

**BYDGOSKA GIELDA**

**ZBOZOWO - TOWAROWA**

Notowano za 100 kg. z dnia 21. IV. 1938 r.

**Zboża**

Pszennica I 748 g/l 24,75—25,25. II 726 g/l 24,00—24,50  
Zyto 18,75—19,25: 00 ton 00,00. Jęcz. brow. 00,01—00,00.  
Jęcz. 673—678 g/l 17,00—17,25. Jęcz. 644—650 g/l 16,75—17,00.  
Owies sadeszczony 17,75—18,25.

**Przetwory młynarskie.**

Mąka pszenna gatunek I wyciągowa 0—30% w/l. 44,25—45,25. mąka pszenna gat. 0—50% w/l. 39,75—40,75. mąka pszenna gatunek I A 0—65% w/l. 37,75—38,75. mąka pszenna gatunek II A 50—35% w/l. 00,00—00,00. mąka pszenna gat. II A 50—35% w/l. 00,00—00,00. mąka pszen. razowa 0—95% w/l. 31,75—32,25. Mąka żytnia gat. I 0—65% w/l. 29,25—29,75. mąka żytnia razowa 0—95% w/l. 24,75—25,75. Mąka żytnia 70% eksport (dla W. M. Gdańska) 28,75—29,25. Otręby pszenne młotki stand. 14,75—15,25. Otręby pszen. średnie 14,25—14,75. Otręby pszenne grubo 15,25—16,00. Otręby żytnie z przemiału stand. 12,50—13,00. Otręby jęcz. 13,00—13,75. Kasza jęczm. kraj. w/l. 25,50—26,00. kasza jęczmienna, pęczak w/l. 25,50—26,00. kasza jęczmienna perlowa w/l. 36,00—37,00.

**Strączkowe, oleiste, koniczyne, nasiona i in.**  
Groch polny 23,00—25,00. Groch Wiktoria 22,00—25,00. Groch zielony (Folger) 23,50—25,50. Wyka jara 20,50—21,50. Pęczak 22,50—23,50. Lubin 26,15 13,25—13,75. Lubin niebieski 12,75—13,25. Seradela 26,00—29,00. Rzepak jary b. w. 00,00—00,00. Rzepak ozimy bez worka 11,00—13,00. Rzepak ozimy bez worka 49,00—50,00. Siano liniane 48,00—51,00. Mak niebieski 00,00—00,00. Gorczyca 32,00—35,00. Koniczyzna czarna bez kam. o czyst. 97%. 13,00—14,00. Koniczyzna biała bez kam. o czyst. 97%. 21,00—23,00. Koniczyzna szwedzka 23,00—24,50. Koniczyzna żółta oduszczone 85,00—95,00. Przelot 95,00—100,00. Rajgras 80,00—85,00. Tymotka czyszczona 35,00—40,00.

**Artykuły pastewne i inne.**

Makuch niany 20,75—21,50. Makuch rzepakowy 16,75—17,50. Makuch słonecznikowy 40,42%. 18,75—19,75. Sól 23,50—24,00. Ziemiaki pom. 0,00—0,00. Ziemiaki nadnoćne 0,00—0,00. Ziemiaki fabryczne kg. %. 00,00—00,00. Ziemiaki sadzeniaki 4,00—5,50. Płatki ziemniaczane 00,00—00,00. Wyłoki buraczane suszone 0,00—0,00. Słoma żytnia luzem 0,00—0,00. Słoma żytnia orasowana 6,25—6,50. Siano nadnoćne luzem 7,50—8,00. Siano nadnoćne prasowane 8,50—9,00.

**Tendencja i obroty**

Zboża:	Obrot - ton	Tendencja
Pszennica	103,-	spokojna
Zyto	182,5	zwyklowa
Jęczmień	168,75	spokojna
Owies	35,5	spokojna
<b>Przetwory młynarskie:</b>		
Mąka pszenna	45,5	ożywiona
Mąka żytnia	104,9	spokojna
Otręby pszenne	22,5	spokojna
Otręby żytnie	212,5	
Strączkowe, oleiste, koniczyne, nasiona i inne	48,17	
Pastewne i inne	78,5	
Ogólny obrót 1.001,82 ton.		

**BANK POLSKI PŁACIŁ W DNIU 22. 4. 38:**

dolary amerykańskie	5,27
dolary kanadyjskie	5,25
funt sterlingów	26,38
franki szwajcarskie	121,05
franki francuskie	16,33
belgi belgijskie	89,25
liry włoskie	23,-
florenty holenderskie	294,10
korony czeskie	12,50
marki niemieckie	103,-
guldeny gdańskie	99,75

**Bydgoskie Koleje Powiatowe.**

Rozkład jazdy ważny od 11-go września 1937 r.

**Odjazd poc. z Bydgoszczy w niedz. i święta do:**

Koronowa	8,10, 11,05, 14,00, 17,00, 20,10, 22,00.
Wierzchucina	10,25, 21,30.
<b>Przyjazd do Bydgoszczy:</b>	
Koronowa	7,35, 8,52, 11,31, 15,12, 19,26, 21,22.
Wierzchucina	1,50, 20,03.

**w dni powszednie do:**

Koronowa	8,10, 11,05, 12,30* 14,00, 17,00, 20,10.
Wierzchucina	11,40*, 13,30*, 15,30**.
<b>Przyjazd do Bydgoszczy:</b>	
Koronowa	7,07*, 7,35, 8,52, 11,31, 15,12, 19,26.
Wierzchucina	7,55*, 7,50**, 9,18*, 18,18*.

Objaśnienie znaków: \* Pociągi kursują w środy i soboty. \*\* Pociągi kursują w soboty. \*\* Pociągi kursują w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki. (18180)

**Nowy obraz w kościele garnizonowym w Bydgoszczy.**



Kościół garnizonowy w Bydgoszczy, stanowiący przepiękny zabytek gotyckiej architektury (kościół pobernardynski) otrzymał artystyczny dar w postaci obrazu do wielkiego ołtarza. Obraz ten, dostosowany w stylu do pięknego wnętrza kościoła, przedstawia wizerunek św. Jerzego, patrona garnizonu i kościoła. Został on wykonany i bezinteresownie ofiarowany przez znanego bydgoskiego artystę malarza Mariana Turwida. Na zdjęciu — ofiarowany kościółowi garnizonowemu obraz św. Jerzego, dzieło Mariana Turwida.

# SPORT

**SUKCES POR. SKULICZA W NICEL.**

Nicea. W czwartek, w piątym dniu międzynarodowych zawodów konnych w Niceli, rozegrano konkurs o Grand Prix miasta Niceli. Pierwsze miejsce zdobył jeździec polski por. Skulicz na koniu „Dunkan”, mając bezbłędny parcours i najlepszy czas. Drugie miejsce zajął doskonały jeździec rumuński Tudora w czasie o 3 sekundy gorszym.

Z innych jeźdźców polskich rtm. Komorowski na „Zbiegu” zajął siódme miejsce, mając 4 pkt. karne. Por. Pohorecki na koniu „Andahar” i por. Zelewski na koniu „Wizja” zajęli dalsze, jednakże punktowane miejsca.

Należy zaznaczyć, że konkurs był bardzo trudny i na 56 startujących koni tylko 5 przeszło parcours bez błędu.

**ANGLIA — NIEMCY 40:35.**

W Londynie rozegrany został międzynarodowy mecz koszykówki, w którym reprezentacja Angli pokonała Niemcy 40:35.

**SENSACYJNE POGŁOSKI O CRAMMIE.**

Paryż. Korespondent berliński francuskiego dziennika sportowego „L'Auto” donosi, że w Berlinie krąży sensacyjna pogłoski na temat losu najlepszego niemieckiego tenisisty, jednego z czołowych graczy świata, von Cramma.

Według jednych pogłosek, Cramm miał się powiesić w swej celi więziennej. Inne pogłoski stwierdzają, że Crammowi udało się opuścić Niemcy i zbiec do Jugostawii. Oczywiście, jakiegokolwiek potwierdzenia tych pogłosek brak.

**ZAWODY PIĘŚCIARSKIE WKS.**

W sobotę, dnia 23 kwietnia br. odbędzie się pierwsza kolejka walk o drużynowe mistrzostwo pięściarskie VIII Okr. Zw. WKS. Walczyć będą drużyny WKS Bydgoszcz i WKS Grudziądz. Zawody odbędą się w hali gimnastycznej pułku piechoty — wejście od ul. Sowińskiego. Początek o godz. 19.

**CHMIELEWSKI I CHOMA PRZESTALI BYĆ AMATORAMI.**

Nowy Jork (PAT). Chmielewski pogodził się ostatecznie z Cyganiewiczem i podpisał trzyletni kontrakt.

W związku z powyższym, bokser nasz wyjechał 20 bm. do Bostonu, gdzie rozpoczął trening.

Cyganiewicz zaangażował poza tym do swego zespołu bokserów zawodowych znanego pięściarza polskiego, Chomę. Choma pełnił ostatnio funkcje pokładowego w zakładzie m. s. „Batory”.

**MADEJSKI PRZENOSI SIĘ NA ŚLĄSK.**

Kraków, 22. 4. W ubiegłym tygodniu reprezentacyjny piłkarz polski, Madejski (Wisła) wniósł prośbę do zarządu klubu o skreślenie. W dniu wczorajszym Madejski skreślenie otrzymał. Pogłoski głosią, że Madejski wstąpi do katowickiego Dębu. Pogłoska ta jest bliska prawdy, gdyż Madejski w roku bieżącym kończy wydział chemii na Uniw. Jagiellońskim i podobno otrzymać ma posadę na Śląsku.

**DZIŚ POCZĄTEK MECZU POLSKA — NIEMCY.**

Dziś, w piątek rozpoczyna się na kortach Legii w Warszawie trzydniowy międzypaństwowy mecz tenisowy Polska — Niemcy. W wyniku losowania program gier przedstawia się następująco:

O godz. 15 Tłoczyński — Goeppfert, a następnie Hebda — Dettmer.

W sobotę o godz. 15 Goeppfert—Beuthner contra Baworowski—Hebda oraz Jędrzejowska—Baworowski contra Enger—Dettmer. Po rozgrywkach w dniu tym nastąpi wręczenie Jędrzejowskiej nagrody ZPZS, przeznaczonej dla najlepszego sportowca polskiego.

W niedzielę o godz. 14 Hebda — Goeppfert, następnie Enger — Jędrzejowska oraz Tłoczyński — Dettmer.

Naczelnym sędzią zawodów będzie p. Bloomfield. Gdyby nie przybył na czas Baworowski, wówczas zastąpią go Enger i Dettmer. W grze podwójnej panów wystąpiłaby para Tłoczyński—Spychała.

**STADION MIEJSKI im. Marsz. Piłsudskiego**

**Niedziela, dnia 24. IV. 38 r.**  
Godzina 11-ta przed poł.

**ZAWODY PIŁKARSKIE**

K. S. KPW. o mistrz. A klasy Pomorza

**Pomorzanie Toruń** —  
(dawn. TKS 29) **K. Ciszewski**

PRZEDMECZ II. drużyn o godzinie 9-ej.

**CIEKAWY ZAWODY KOLARSKIE W BYDGOSZCZY.**

Pomorski Okręgowy Związek Kolarski organizuje z polecenia Polskiego Związku Kolarskiego w dniu 24 bm. w Bydgoszczy kolarski bieg na przełaj o mistrzostwo Polski.

Dystans biegu wynosić będzie 25 km. Bieg jest dostępny tylko dla zawodników licencjonowanych. Start i meta na stadionie im. Marsz. J. Piłsudskiego. Wpisowe do biegu wynosi 1 zł. Zbiórka zawodników o godz. 13.30 na stadionie. Bieg odbędzie się według regulaminu i przepisów wyścigowych P. Z. K.

Równocześnie odbędą się w Bydgoszczy zawody torowe, których program przedstawia się następująco: Godz. 14.30: początek zawodów — defilada zawodników. 1) Bieg dla młodzieży do lat 18 — 10 okr. Godz. 15.00: start do biegu na przełaj. 2) Bieg dla seniorów (32 lata) — 15 okrążeń. 3) Bieg dla posiadaczy kart wyścigowych — 30 okrążeń z 6 fin. 4) Bieg dla pań — 5 okrążeń. 5) Bieg australijski dla zawodników licencjonowanych. 7) Bieg czwórmecz: Gdynia, Inowrocław, Toruń, Bydgoszcz.

**Polska na międzynarodowych zawodach konnych w Niceli.**



Na zdjęciu: ekipa polska, biorąca udział w międzynarodowych zawodach konnych w Niceli, które kończą się w dniu 26 bm.

**KRONIKA TOWARZYSTW**

**NIEDZIELA 24 KWIETNIA.**

Godz. 15,00: Tow. Pszczelarzy. Zebranie miesięczne w szkole rolniczej przy placu Pawła z Łęczycy 5, dawn. sem. naucz., ul. Bernardyńska 5. (Zmiana sali posiedzeń).

Tow. śpiewu „Lira”. Lekcje we wtorki i piątki od godz. 20—22.

**Stronictwo Pracy**

**WIEC W KORONOWIE.**

W niedzielę, dnia 24 bm. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali p. Stobby przy ul. Tucholskiej (nie na Grafinie) publiczne zgromadzenie Stronictwa Pracy.

Przemawiać będą pp. redaktor Jan Teska i adwokat Trzebiński z Bydgoszczy.

O jak najliczniejszy udział obywateli Koronowa i okolicy prosi — zarząd koła S. P. w Koronowie.

**WIEC W CHOJNICACH.**

W niedzielę, dnia 24 kwietnia w Chojnicach, przy placu Królowej Jadwigi, o godz. 12-tej, po głównym nabożeństwie odbędzie się zgromadzenie publiczne Stronictwa Pracy.

Referenci z Torunia i Bydgoszczy. Wszystkich członków i sympatyków Stronictwa Pracy z miasta i okolicy uprzejmie zaprasza zarząd.

**Z ruchu Ch. Z. Z.**

Chrześc. Związek Pracowników Ceramicznych. Zebranie odbędzie się w niedzielę, 24 bm. o godz. 3 po południu w lokalu p. Dzierżyńskiego, ul. Wrocławska. Sprawy bardzo ważne; obecność wszystkich członków konieczna.

Chrześc. Związek Robotników i Rzemieślników w Koronowie. Zebranie odbędzie się w niedzielę 24 bm. o godz. 2 po poł. w lokalu p. Gollnika w Koronowie. Referent przybędzie z Bydgoszczy. Obecność wszystkich członków konieczna.

**Sprawy sokole**

**GNIAZDO ŻEŃSKIE.** Dziś, w piątek 22 bm. o godz. 17 odbędzie się w sekretariacie, ul. Dworcowa 5, lekcja kursu sanitarnego dla młodzieży. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

**SOKÓŁ V O. P. N.** Dziś, w piątek, 22 bm. o godz. 19,30 schadzka wszystkich drużyn w salce p. Dzierżyńskiego. Z powodu niedzielnych meczy, obecność wszystkich drużyn konieczna.

**ZWYCIĘSTWA JUNIORÓW POLONII.**

W święta juniorzy Polonii bydgoskiej pokonali K. S. Leo 4:0 oraz K. S. Ciszewski 5:0 i prowadzą w tabeli o mistrzostwo Pomorza w piłce nożnej juniorów.

**NOWY MECZ KS CISZEWSKI**

Po ciężkich meczach z drużyną zagraniczną nie może KS Ciszewski odpocząć i już w przyszłą niedzielę rusza w bój i rozegra o godz. 11 przed poł. na stadionie miejskim im. Marsz. Piłsudskiego mecz piłkarski o mistrzostwo klasy A z KS KPW Pomorzanie (dawniej TKS 29) Toruń. Nie wątpimy, że Ciszewski, nabywszy rutyny w wielkocnych zawodach, i tym razem nie zawiedzie swoich sympatyków i odniesie w tym meczu pożądane zwycięstwo, co wzmocniłoby jego przodującą pozycję w piłkarstwie. Przekonani jesteśmy, że liczni zwolennicy piłki nożnej mimo, że zawody odbywają się przed południem, gromadnie przybędą na stadion, celem dopingowania tuż, drużyny, która sobie na to zasłużyła brawurową grą w święta wielkocno z renomowaną drużyną niemiecką. Przedmecz drugich drużyn już o godz. 9.

**na folii RADIOWEJ**

**Sobota, 23 kwietnia.**

**PROGRAM OGÓLNOPOLSKI**

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.  
6,20: Gimnastyka. 6,40: Muzyka (płyty). 7,00: Dziennik poranny. 7,15: Muzyka (płyty).  
8,00: Audycja dla szkół. 11,15: Audycja dla szkół. 11,45: Dawna muzyka skrzypcowa (płyty). 11,57: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03: Audycja południowa. 15,30: Wiadomości gospodarcze. 15,45: Teatr wyobraźni dla dzieci: słuchowisko p. t. „Pasterka i kominiarczyk” w-g baśni Andersena (z Wilna). 16,15: Utwory Benatzky'ego i Stolza w wyk. orkiestry pod dyr. Adama Hermana (z Krakowa). 16,50: Pogadanka aktualna. 17,00: „W sklepie imię pana Hebanowskiego” — felieton (ze Lwowa). 17,15: Recital śpiewaczy Olgi Tiedeberg — sopran. 17,50: Nasz program. 18,00: Wiadomości sportowe. 18,10: Pogadanka społeczna. 18,15: Diango Reinhardt — wirtuoz gitary (płyty). 18,30: Program na jutro. 18,35: Audycja dla wsi. 19,00: Audycja dla Polaków za granicą. 19,50: Pogadanka aktualna. 20,00: Muzyka taneczna. Wykonawcy: mała orkiestra P. R. Anthea van Wock (śpiew) i Trójka Radiowa (refreny). W przerwie o godz. 20,45 dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 21,40: Konkurs chórów regionalnych (II audycja). W audycji udział biorą chóry z Torunia, Wilna i Poznania. 22,15: „Święty Jur — grom wiosenny”, audycja literacko-muzyczna. 22,50: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

**PROGRAM LOKALNY.**

**TORUŃ. 11,40:** Piotr Czajkowski: Francesca da Rimini — poemat symfoniczny — płyty. 13,00: Dla każdego coś ładnego — płyty. W przerwie o godz. 14,00 wiadomości z Pomorza i parę informacji. 18,10: Program na jutro. 18,15: „Polski Paganini — Henryk Wieniawski” — audycja. 18,50: Pogadanka społeczna. 18,55: Wiadomości sportowe z Pomorza. 21,40: Konkurs chórów regionalnych. W audycji udział biorą chóry z Torunia, Wilna i Poznania. 23,00: Tańce i piosenki — płyty.

**ZAGRANICA.**

**Beromuenster. 19,55:** Marsze szwajcarskie. **Lahti. 19,05:** Koncert orkiestry studentów politechniki. **Deutschlandsender. 20,00:** Wesoły wieczór. **Hilversum II. 20,55:** Muzyka rozrywkowa. **Kopenhaga. 20,00:** Muzyka do dramatów Szekspira. **Lipsk. 20,00:** Wesoły wieczór wiosenny. **Wiedeń. 20,00:** Wesoły wieczór austriacki. **Budapeszt. 21,00:** Koncert orkiestry budapeszteńskiej. **Luksemburg. 21,15:** Koncert symfoniczny. **Beromuenster. 22,05:** Muzyka taneczna. **Lahti. 22,00:** Muzyka taneczna. **Budapeszt. 23,15:** Muzyka cygańska. **Bruksela franc. 23,00:** Muzyka taneczna. **Kopenhaga. 23,05:** Muzyka taneczna. **Deutschlandsender. 24,00:** Muzyka taneczna. **Kopenhaga. 24,00:** Muzyka taneczna.

Bydgoszcz w śniegu.

Zima na dobre znowu zawitała do Bydgoszki. W nocy od kilku dni mamy przymrozki a podczas dnia niemiło daje się we znaki dotkliwy chłód i porywiste wiatry.

PANIE żądała tylko GU-RIT pończoszki Najlepszy wyrób bydgoski!

Nauczycielka zasiała na ulicy.

Wczoraj o godz. 8.30 rano upadła bez przytomności na Alejach Mickiewicza nauczycielka p. Aniela Sedykówna z Borówna.

Bójka robotników w fabryce.

Wczoraj w południe doszło do krwawej bójki w fabryce rowerów „Remo” przy ul. Kościuszki pomiędzy robotnikami Pawłem Gordonem (Leśna 8) i Antonim Pietrzakiem (Sowińskiego 12) na tle porachunków osobistych.

Wypadek na szosie pod Rynarzewem.

Na szosie Bydgoszcz-Szubin najechany został wczoraj przed południem przez samochód osobowy pod Rynarzewem 29-letni robotnik Stanisław Kowalewski z Miechleży.

Złodzieje wynieśli z mieszkania szafę z bielizną.

Starogard, 22. 4. (jw). Niezwykle zuchwałej kradzieży dokonano w nocy u mistrza szewskiego Pawła Raata, zam. przy ul. Hallera 14.

Kronika żałobna.

Pogrzeb burmistrza m. Mogilna.

Mogilno, (mk) Pogrzeb zmarłego nagle b. burm. śp. Kazimierza Tyczewskiego odbył się w ub. środę z domu żałoby.

Rodzinię Zmarłego towarzyszą szczerze wyrazy współczucia i żalu mieszkańców Mogilna. R. 1 p.

Zmarli.

Śp. Wincenty Gostyński, lat 58, w Poznaniu. Śp. Alfons Wittstock, lat 51, w Kotlic pod Gniwem.

Uczczenie bojowników o polskość.

Uroczyste wręczenie dyplomów uczestnikom strajku szkolnego na Pomorzu.

Niepodległość naszej drogiej ojczyzny wywalczyliśmy sobie nie tylko orężem, lecz i samorzućne akty protestu ludu polskiego przeciwko prześladowaniom przez zaborec.

Nie zapomniano o tych cichych bohaterach i bohaterkach, którzy narażając się na wielkie przykrości, wytrwali w strajku, stając w obronie polskość.

Po przywitaniu przedstawicieli władz przez prezesa p. Rybaka, zabrał głos przybyły z Grudziądza prezes okręgowy związku p. poseł Mazur.

Rzemiosło bydgoskie

przystąpiło do Pom. Związku samodzielnego rzemieślników chrześcijan.

Nadzwyczajne walne zebranie członków oddziału Wielkopolskiego Związku Rzemieślników Chrześcijan w Bydgoszcy powzięło w dniu 21 kwietnia br. jednomyślną uchwałę przystąpienia jako koło miejscowe do Pomorskiego Związku samodzielnego rzemieślników chrześcijan.

Przybyli na to zebranie prezes zarządu głównego Pomorskiego Związku p. Mollin z Grudziądza przedstawił się bydgoszczanom ze strony dodatniej, wyrażając radość z pożywania tak wartościowego, ho organizacyjnie zwarte nabytku.

Generalny sekretarz nowego związku p. Grobelny z Grudziądza (pierwszy polski prezes Pomorskiej Izby Rzemieślniczej) zaznaczył zebranych z najwęższą statystyką rzemiosła pomorskiego — w ramach Wielkiego Pomorza.

Nie wolno zapominać, że do „pomorzana” zalicza się też obecnie 4000 rzemieślników-żydów!

Rzemiosło tutejsze ma szereg zadań do spełnienia. Szczególną uwagę zwracać się powinno na czeladź rzemieślnicza, po którą łapy wyciągają socjalistyczne związki zawodowe!!!

P. Grobelny apeluje gorąco do mistrzów, aby nie zaniedbywali opieki nad młodzieżą, przeciwnie, stworzyć trzeba patronaty, których zadaniem będzie nie tylko opieka moralna, ale także popieranie słusznych żądań zarobkowych czeladzi i zmiana warunków pracy.

MISTRZOSTWA POLSKI W BOKSIE.

Łódź. W sobotę i niedzielę rozegrane zostaną w Łodzi finałowe walki o indywidualne mistrzostwo Polski w boksie.

KURSY SĘDZIOWSKIE W BYDGOSZCZY.

Na kurs sędziów gier sportowych — organizowany przez Bydgoski Podokręg Piłki Ręcznej zgłosiło się 37 kandydatów, a na kurs sędziów lekkiej atletyki 18 kandydatów.

TURNIEJ GIER SPORTOWYCH O MISTRZOSTWO MIASTA.

W najbliższą sobotę, dnia 23 kwietnia br. na Stadionie im. Marszałka Piłsudskiego rozpocznie się turniej gier o mistrzostwo miasta w siatkówce panów (szóstki), do którego stają 14 drużyn.

Turniej koszykówki panów, do którego stają 13 drużyn, rozpocznie się w poniedziałek o godzinie 16-tej.

ła dobrych Polaków, ale i dzisiejsza Polska potrzebuje takich obywateli. Tyle siły i energii, ile poświęćcie, będąc pod knutem pruskim, tyle poświęćcie i w przyszłości dla dobra Rzeczypospolitej.

Pod koniec uroczystego zebrania przemówił w pięknych słowach ksiądz Kopeć, wspominając, że praca społeczna działaczy z czasów zaborczych była dziś niestety lekceważona.

Pod koniec zebrania poseł Mazur zaznaczył, że dotychczas wpłynęło 6000 wniosków o nadanie dyplomu za udział w strajku szkolnym.

Sprzedawcy tytoniowi przeciw żydom.

Z Poznania donosi nasz korespondent (hb):

Wielkopolscy sprzedawcy tytoniowi, zorganizowani w związku zawodowym, uchwalili na ostatnio w Poznaniu odbytym zebraniu poprzec wyłącznie gily tytoniowe fabryk chrześcijańskich.

Jak się dowiaduje nasz korespondent, hurtownicy i fabryki żydowskie na wieść o tej uchwale poważnie obniżyły ceny, co jednak nie przyniosło zamierzonych rezultatów.

Śmiertelny wypadek na ulicy Toruńskiej.

W dzisiejszy piątek krótko po godz. 10 wydarzył się tragiczny wypadek na ulicy Toruńskiej w pobliżu Sokołki.



PORÓWNANIE.

— Wiesz, Zosiu, Alfred mówi, że ty śpiewasz, jak ptak... — Doprawdy?... — Tak, jak wrona!

NAD PIĘKNYM, MODRYM DUNAJEM.

Rzecz dzieje się w Wiedniu przedhitlerowskim:

Bubi pragnie kupić sobie konia. Właściciel stajni pokazuje mu kilka pięknych wierzchowców — wrzeszcząc wyprawdza wspaniałego karosza.

Rudi spotyka Bubięgo. Bubi, co ty masz w ręce? Szklana łaskę. Szklana łaskę, zważowałeś? Nie — odpowiada Bubi — jak mi upadnie na ziemię, nie muszę się po nią schylać.

HUMOR W DOMU WARIATÓW.

Wariat czeka na narzeczoną. Spotyka go przyjaciel.

— Na którą umówiłeś się z Zosią? — Na szóstą w piątek. — Ależ dzisiaj jest dopiero wtorek!

Pewien dziennikarz zwiadał zakład dla pomylnych. W jednej z cel zauważył wyjątkowo ponurego pacjenta.

— Dlaczego on jest taki smutny? — zwraca się do oprowadzającego go dyrektora zakładu.

— Bo wydaje mu się, że jest Napoleonem Bonaparte, a nie umie ani słowa po francusku.

— Czego ta furia tak wrzeszczy? — pyta lekarz dozorca.

— Bo ubraliśmy ją w kaftan bezpieczeństwa i ona twierdzi, że ten sam kaftan nosiła w zeszłym roku i że już wyszedł z mody!

W pomyślonej rodzinie: — Tatusiu, ile krowa ma rogów? — Cztery.

— Tak? A pan nauczyciel mówił, że tylko dwa.

— Ach, przepraszam cię! Rzeczywiście — pomyliło mi się ze stołem!

MYDŁO.

— Może Szanowna Pani kupić kawałek mydła. Taniej niż w sklepie. — Nie, dziękuję. nie potrzebuję mydła. — Co? I w niedzielę też nie?

rek, 26 kwietnia br. o godzinie 17.30. W tym samym dniu rozegrane będą również meśnie trójki. Finałowe spotkania odbędą się w dniu 1 maja w ramach Igrzysk Sportowych.



Bezrobotnym polecieć możemy zielarstwo. W Grudziądzu istnieje od 2 lat spółdzielnia „Nasze Ziolo” (ul. Stachewicza 39), która w ubiegłym roku kupiła od bezrobotnych zbieraczy — ziół leczniczych za ca. 10.000 zł.

Sprawa „Lasmetu”. Nieruchomości w Bydgoszcy przejął w tymczasowy zarząd Państwowy Bank Rolny. O kupno jednego z obiektów ubiegali się chrześcijańscy przedsiębiorcy, pragnący w murach dawnego tartaku urządzić fabrykę żelazny.

Dnia 21 bm. zmarł nagle namaszczony Olejami św. mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojczulek i dziadek ś. p.

# Walenty Bronicki

em. nauczyciel z Inowrocławia  
przeżywszy lat 65. W ciężkim smutku pogrążeni  
Żona, dzieci i rodzina.

Bydgoszcz, Promenada 23, m. 1.

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 16-tej z kaplicy cmentarnej na Bielawkach. Msza św. za spokój duszy śp. Zmarłego 25 bm. o godz. 8,30 u Ks. Ks. Misjonarzy. (7404)

## Oszczędzajcie oczy, pieniądze. czas

używając szkieł dwuogniskowych, równocześnie do czytania i na odległość. Przemysłni, praktyczni Amerykanie, miliony Europejczyków szanujących swe oczy używają tychże.

Blizsze informacje i demonstrowanie u

### St. Zakaszewskiego

Bydgoszcz, ul. Gdańska 9, telefon 10-99.

Usamodzielniony 1906

# TARGI WROCLAWSKIE



4-8 MAJA 1938

Targi Wrocławskie stały się poważnym ośrodkiem dla wszelkiego przywozu do Niemiec. Każdy kupiec zainteresowany w zbyciu surowców i produktów rolniczych znajdzie zastąpioną na Targach daną niemiecką gałąź importu. A więc, czy to importer, czy też eksporter, wszyscy spotykają się na Targach Wrocławskich.

Adres: Breslau 16, Messegelände

## Urząd Skarbowy w Szubinie.

### Obwieszczenie o licytacji.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 580) podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 23 kwietnia 1938 r. o godzinie 12-tej w lokalu cegielni Fy Fr. Alwin i Ska w Szubinie przy drodze do Zakowa celem uregulowania należności różnych wierzycieli, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: cegła palona 306300 szt. cena szacunkowa 6.126 zł. Zajęte przedmioty można oglądać dnia 23 kwietnia 1938 r. od godziny 11-tej do godziny 12-tej w lokalu cegielni Firmy Fr. Alwin i Ska.

Szubin, dnia 19 kwietnia 1938 r.

Naczelnik Urzędu Skarbowego.

7394

**Lekcyj**  
języka niemieckiego poszukuje. Oferty filia Dziennika „Nauka”. (4334)

**W. P. Stolarze i malarze.**  
Uwaga  
P. p. stolarze i malarze.



**Konie tuste**  
na rzes do eksportu kupnie stale  
Tel. 33-55  
Dworcowa 84

**Szelał 1a kg. tylko . . . . . 1,90**  
**Kci skóry 1a kg. tylko . . . . . 1,85**  
**Terpentyna biała . . . . . 1,25**  
**Pokost czysto biały . . . . . 1,35**  
**Kreda 1a 1 kg. . . . . 0,08**  
poza tym beca, pomeks solitus  
papier szklany itp. **nailepiej**  
**w Nowej Drogerii**  
Gdańska 61 (7401)  
narożnik Cieszkowskiego.  
Filia Stary Rynek 21.  
Przyjmuję asygnaty  
Spółdzielni Kredyt.

## Gruźlica płuc

jest nieulegalna i corocznie, nie robiąc różnicy dla pól, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar.

Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy uporeczywego męczącego kaszlu itp. stosują pp. Lekarze

„Balsam Trikolan-Age”, który ułatwiający wyzdrowienie się płwoćny, usnwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała. (6160)

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo  
i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo.  
Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

# Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.  
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.  
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego potwierdzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy

## POLECENIA

**Lakiery Smok**  
trwale, tanie.  
**Poznańskie, chrześcijańskie**  
do nabycia drogeriach, składach farb. (6497)

## SPRZEDAŻE

**Dwa** (4314)  
czynszowe domy przy wpłacie 40-70.000 zł sprzedam. Oferty „70 000” filia

**Dom**  
z staro zaprowadzoną restauracją, zajazdem 25000. Pomorska 12-3. (4313)

**Fortepian** (4338)  
do nauki sprzedam za bezcen. Warszawska 21-19.

**Drogerię** (4308)  
w dużej wsi kościelnej, dobrze prosperująca, z powodu choroby właściciela zaraz sprzedam. Kromer, Sierakowice, pow. Kartuszy.

**Skład**  
kolonialny mąki, dobrze zaprowadzony, bez kredytów sprzedam. Adres w Dzienniku. (7425)

**Sypialkę** (7414)  
korzystnie sprzeda Stolarnia, Grudziądzka 17.

**Motorówka**  
nowa na sprzedaż. Wiadomość „Wistula”. (4307)

**Dom**  
mały z ogródkiem sprzedam. Oferty filia Dziennika „Jednomieszkanowcy”. 4304

## Repertuar kin bydgoskich.

**KRYSTAL:** „Przy drzwiach zamkniętych”, premiera. W rolach gł.: Olga Czechowa i Iwan Petrowicz. Nadprogram: Kolorowa groteska z słynną „Micki” i najnowszy Tygodnik Pata.

**MARYSIENKA:** „Zemsta Tarzana” i nadprogram.  
**APOLLO:** „Pensjonarka” z Deanną Durbin”, do datek kolor. p. t. „Pięćopisaczkę plutona” oraz nadprogram.

**KAPITOL** ul. Marcinkowskiego 4:  
Dziś dwa filmy: „Szeik” z Ramonem Navarro i „Sobowitór Jacka Mortimera” z Wohlbrückem.

**BALTYK:** „Wyprawa na Mongo” i Komedyjka.

## KUPNA

**Kupię**  
dobrą maszynę do szycia Oferty do „Dziennika pod „Szycie”. (7399)

**Kupię**  
pompe do zasilania kotła parowego 10 atm. J. Dobrowolska, Więcbork. (7412)

## POSADY WOLNE

**Agentów** 4874  
do zbierania zamówień na portrety nowości „Semi-Email” poszukuje na doskonałych warunkach Renesans, Kielce, Focha 14.

**Pomocnik**  
krawiecki młodszy potrzebny zaraz. Lewandowski, Gdynia, 10 Lutego 17. (7419)

**Dziewczyna**  
przychodnia do dziecka i wszelkich prac domowych zaraz. Jachcice, Półwiejska 2, m. 2. (7415)

**Panienska**  
potrzebna. Restauracja, Gdańska 184. (4319)

**2 fryzjerów**  
posada stała. Zgłoszenia Dworcowa 62. (4325)

**Pomocnik**  
rzeźnicki umiejący samodzielnie prowadzić warsztat potrzebny zaraz do pierwszorzędnej zakładu rzeźnickiego, Fr. Jelitto, Tczew, Dworcowa 11. 7413

**Maszynistka**  
polsko-niemiecka, biegła, samodzielna poszukiwana. Telefon 1166. 4322

**Krawcowe** 4386  
potrzebne. Gdańska 46-4.

**Bufetowa** (4329)  
potrzebna. Zgłosić od 4-8 Restauracja, Dworcowa 24.

**Fryzjer**  
dobra siła, na stałe potrzebny. J. Sekula, Puck, Rynek 20. (7427)

**Samodzielny**  
czeladnik piekarski potrzebny. P. Wiśniewski, Keynia, Rynek 19. (4318)

**Czeladnik** 4328  
piekarski zdolny jako piecowy od zaraz potrzebny. Krajnik, Pomorska 60.

**Dziewczyna** (7405)  
młodsza potrzebna. Kujawska 68, rzeźnictwo.

**Uczniwy** (7407)  
chłopiec do posyłek potrzebny. Skład białawców, Br. Ciesielscy, Batorego 4.

**Gospodyni - kucharka**  
restauracyjna samodzielna potrzebna od 1.5. lub 15.5. Hotel Prusiński, Wejherowo. (7363)

**Marszantka**  
zdolna potrzebna zaraz. Komorowska, Tczew, ul. Krasieńskiego 14. 7418

**Do bufetu** (4264)  
na własny rachunek potrzebny od 1. V. dobry fachowiec z kaucją. Gastro-nomia, Świecie n. Wisłą.

**Służąca**  
z gotowaniem potrzebna. Pomorska 36, w biurze. (7402)

**Poszukiwany.**

## DRUKARNIA BYDGOSKA S. A.

Bydgoszcz, ul. Poznańska 12-14.

**Czeladnik**  
krawiecki potrzebny. Gdańska 16-8. (4305)

**Uczeń** 7377  
stolarski potrzebny. Nakielska 15. (7426)

**Prasowaczka**  
potrzebna. Pralnia, Grunwaldzka 18. (7403)

**Służąca**  
z gotowaniem od zaraz. Kordeckiego 25-1. (7411)

**Pomocników**  
krawieckich poszukuje. Wittek, Toruń, Wielkie Garbary. (6421)

**Do bufetu** (4264)  
na własny rachunek potrzebny od 1. V. dobry fachowiec z kaucją. Gastro-nomia, Świecie n. Wisłą.

**Służąca**  
z gotowaniem potrzebna. Pomorska 36, w biurze. (7402)

**Poszukiwany.**

## Drukarz-maszynista

na stanowisko oddziałowego, siła tylko pierwszorzędna i doświadczona, dobry dysponent, płaca nadtaryfowa — **poszukiwany.**

## DRUKARNIA BYDGOSKA S. A.

Bydgoszcz, ul. Poznańska 12-14.

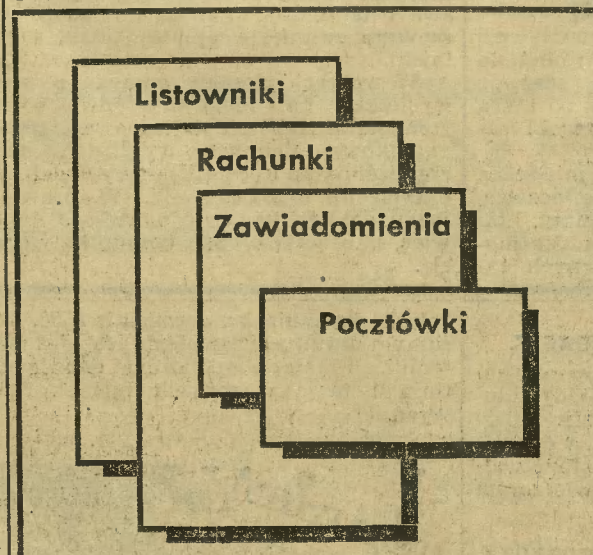
**Potrzebna**  
uczennica do szycia. Śniadeckich 15-2. (4285)

**Uczeń** 7377  
kominiarski (wolontariusz) potrzebny zaraz. Syn mistrza ma pierwszeństwo. H. Kubecki, Brodnica Pom., Paderewskiego 12.

**Posługaczka**  
Konarskiego 9-1. (4315)

**Służąca** 4303  
zaraz potrzebna. Grunwaldzka 73, piekarnia.

**Szewc** (7400)  
Chojnicka.



oraz wszelkie inne formularze dla handlu i przemysłu wykonuje pospiesznie, gustownie i tanio

## Drukarnia Bydgoska S. A.

(Wydawnictwo Dziennika Bydgoskiego)  
Bydgoszcz, ul. Poznańska 12-14

**Krawiec**  
potrzebny dobry fachowiec na duże sztuki. Śniadeckich nr 4-3. (4324)

**Chłopiec**  
w naukę potrzebny. „Wawel”, Dworcowa 11. (4335)

**Dziewczyna** 7422  
gotowaniem szuka posady. „Uczciwa dziewczyna”.

**Służąca**  
z gotowaniem, do wszelkich prac domowych potrzebna zaraz. Zbożowy Rynek 7. 7397

## POSADY POSZUKUJĄ

**Młodsza**  
ksiązkowa biegła, pisząca na maszynie szuka posady. Oferty filia pod „512” (4309)

**Panna**  
młoda przystojna, pracowała w kawiarni-cukierni i piekarni 3 lata poszukuje posady. Pod „H. R.” Dziennik Bydgoski. (7389)

**Praktykantka** (4312)  
biurowa, ukończona Szkoła Handlowa, księgowość, korespondencja polsko-niemiecka, pisanie na maszynie. Oferty pod „Praktykantka” filia Dziennika.

**DZIERŻAWY**

**Do wydzierżawienia**  
od zaraz duża ubikacja na składnicę lub warsztat. Zgłoszenia od 13-18-tej ul. Malborska 23, m. 5. 7424

**Piekarnię**  
odstąpić, centrum Torunia, z powodu przejęcia własności. Kokoszyński, Toruń, Zeglarska 12. (7420)

## POKOJE WOLNE

**Pokój** (7416)  
2 panów. Jezuicka 2/2.

**Słoneczny**  
Stycznia 22, pierwsze prawo. 4310

**Pokój**  
umeblowany. Sw. Floriana 3-3. (4306)

**Pokój** 4323  
dla 2 osób, pełnym utrzymaniem 100 zł. Reja 2-3.

**Pokój** (4331)  
z utrzymaniem poszukuje. Cena, filia „Urzednik”.

**Niekrepujący** (4320)  
utrzymanie. Zduny 13-3.

**Czysty** (4333)  
panience. Gdańska 113-4.

**Umeblowany** (4316)  
elegancko. Libelta 10-4.

## POKOJU POSZUKUJĄ

**Niekrepujący** (4321)  
pokój poszukuje zaraz. Oferty pod „Zaraz” filia

## MIESZKANIA W BYDGOSZCZY

1, 2, 3 pokojowe:  
kuchnia. Sienkiewicza 28/2.

4 pokojowe:  
II ptr. Podolska 1-5.  
Gdańska 67-4.

2 pokoje (7408)  
kuchnia. Sienkiewicza 12

## MIESZKANIA SZUKA

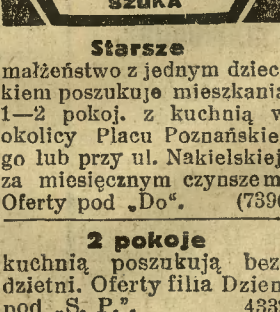
**Starsze**  
małżeństwo z jednym dzieckiem poszukuje mieszkania 1-2 pokoj. z kuchnią w okolicy Placu Poznańskiego lub przy ul. Nakielskiej, za miesięcznym czynszem. Oferty pod „Do”. (7396)

**2 pokoje**  
kuchnia. Sienkiewicza 12

**Zagubiono**  
książeczkę wojskową unieważniam. Franciszek Woźniak. 7395

**Zagubiono**  
szarą skórzaną rękawiczkę, w dniu 20 bm. ok. 18-tej godz., na Dworcowej, Gdańskiej. Proszę oddać Gdańska 41-1 (4317)

## JAK W ANEGDOCIE.



Uroczysty bankiet roztargnionych profesorów.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. Na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialna: Zofia Zelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.